Nr. 55. Sobota, 8. Marca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister sprawiedliwości zamianował dyrektora męskiego zakładu karnego w Wiśniczu, Kazimierza Bryłę, starszym dyrektorem męskiego zakładu karnego w Stanisławowie.

Pan Namiestnik zamianował praktykantów budownictwa: Stanisława Vaybingera, Adama Merunowicza, Stanisława Bukasiewicza i Witolda Jakimowskiego adjunktami budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 marca.

W pruskiej Izbie dep. rozpoczęła się onegdaj dyskusya nad najważniejszym dla ludności katolickiej a specyalnie polskiej budżetem t. j. ministerstwa wyznań i oświaty. Otworzył ją jeden z przywódców stronnictwa centrum ks. Dauzenberg, którego dwugodzinna mowa zasługuje z tego względu na szczególniejszą uwagę, iż oświetla istniejący w Prusach stan rzeczy na polu religijnem i szkolnem i wykazuje przedewszystkiem brak równomiernego traktowania obu wyznań chrześciańskich.

Mowca stwierdził na wstępie, iż od szeregu lat ponawiają się w sejmie i po za nim życzenia katolików co do lepszego ukształtowania stosunków kościelnych w ustawodawstwie i szkole. Braki w tej mierze są naturalnem następstwem zamętu kościelno-politycznego, jaki swego czasu wywołał rząd przy pomocy obcych żywiołów. Starano się co prawda wytworzyć stosunki, któreby przywróciły Kościołowi katolickiemu tak koniecznie mu potrzebną swobodę działania, ale nie dokonano niestety tego i ludność katolicka zawsze jeszcze czuje się pokrzywdzoną. Wszak sam minister Bosse uznawał swego czasu, że w pozostałościach z ustawodawstwa pochodzącego z czasów walki kościelno-politycznej mieszczą się ostrza, raniące katolików, i uznawał potrzebę zreformowania ustaw kościelno-politycznych. Nie uczyniono atoli dotąd nic w tym względzie. To boli katolików, którzy obawiają się, że i w dalszym ciągu nie uzyskają praw swoich.

Powiedziano w zeszłym roku, że centrum chce więcej, aniżeli wyraża zasada: *suum cuique*. Wobec tego potrzeba tylko wskazać na traktowanie ewangelickich dyakonisek i Sióstr katolickich. Ewangelickie dyakonise posiadają najzupełniejszą swobodę w całej dziedzinie swego działania, bez najmniejszego ograniczenia, natomiast Siostrom katolickim nakłada się na każdym kroku pęta i ścieśnia ich zakres pracy. Dopiero co zabroniono zakonnicom w Dortmundzie udzielać dzieciom szkolnym w wolnych od nauki popołuduiowych godzinach robót ręcznych. — Ewangelickie dyakoniski nie potrzebują nawet prosić o takie pozwolenie!

Szkoła w Prusach ma wprawdzie charakter chrześciański, ale jest szkołą przymusową. Rodzice muszą posyłać dzieci do tej szkoły, jaką im rząd wyznaczy. To powinna mieć administracya szkolna na oku i tak urządzić szkołę, aby rodzice mogli mieć do niej zaufanie, że dzieci będą wychowane w ich duchu. Niestety, tak nie jest. W państwie chrześciańskiem powinien panować życzliwy stosunek między państwem a Kościołem, państwo powinno popierać Kościół w spełnianiu jego zadań. Tak było też w Prusach do 1872 roku. Ale nowoczesne państwo nie chce nic wiedzieć o tych postulatach. Pomimo, że konstytucya tego wymaga, nie ma w Prusach ogólnej ustawy szkolnej, a wszelkie ku temu zabiegi rozbiły się o nawałę liberalną. Stosunki szkolne od 1872 r. zmieniły się zupełnie. Pominięto prawa Kościoła, gmin i rodziców i państwo samo rej wodzi w szkole. To prawda, że ministrowie zawsze odzywali się życzliwie, ale w praktyce postępowano inaczej. W administracyi szkolnej duchowni już nie mają ani miejsca, ani głosu, a od 1872 roku ani jeden kapłan w dzielnicy nadreńskiej nie należy do zarządu nad sprawami szkolnemi. Natomiast w Kolonii zamianowano kapłana renegata, który się ożenił, radzcą szkolnym. Czy rząd myśli, że tem przysłuży się szkole lepiej, aniżeli, gdyby powierzył urząd uczciwemu kapłanowi katolickiemu? Dalej pod inspekcyę ewangielickich inspektorów bywają oddawne szkoły katolickie, a to nie wyjątkowo, w razie potrzeby, tylko niemal z reguły.

Po przyjęciu ustawy o inspekcyi szkolnej rząd nie miał nie spieszniejszego do czynienia, jak odebrać duchownym inspektorom nadzór i powierzyć go świeckim. W obecnym stanie rzeczy można powiedzieć bez przesady, iż kapłani katoliccy są zupełnie wykluczeni od sprawowania urzędu lokalnych inspektorów szkolnych. Doszło niemal do tego, że zabrania się duchownym katolickim udzielania nauki religii w szkole, na czem cierpi dotkliwie powaga duchowieństwa i wychowanie młodzieży. Rząd centralny w swojej niechęci do katolicyzmu zajmuje coraz uporniej stanowisko, że nauka religii nie jest zadaniem Kościoła, lecz państwa i że ono jedynie ma tutaj głos decydujący. Przeciw temu katolicy muszą podnieść głośny protest i domagać się, aby rząd wstąpił na inną drogę. Państwo — kończył mowca — nie pozbędzie się przez to praw swoich, jeżeli uzna, że Kościół i państwo powinny sobie pomagać wzajemnie. Jednomyślne, zgodne współdziałanie tych dwóch czynników w szkole jest w interesie państwa i Kościoła, ale najwięcej w interesie szkoły samej!

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa na posiedzeniu z dnia 3 marca b. r. uchwaliła:

zatwierdzić Ignacego Babskiego, nauczyciela gimnazyum w Buczaczu, Jana Kukucza, nauczyciela gimnazyum w Złoczowie i Rudolfa Schechtla nauczyciela gimnazyum I. w Tarnopolu, w zawodzie nauczycielskim i nadała im tytuł c. k. profesorów;

zatwierdzić wybór: Stanisława hr. Mycielskiego i Stanisława Zwolskiego na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bóbrce; ks. Michała Serwackiego na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu; ks. Józefa Pełecha na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi; dr. Antoniego Howurkę na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tłumaczu;

wyznaczyć Jana Bronikowskiego, nauczyciela kierującego w Róży, na drugiego reprezenta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Pilźnie; Juliana Onyszkiewicza, nauczyciela szkoły męskiej w Zbarażu, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Zbarażu;

---

32)

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów").

V.

(Ciąg dalszy).

Chłopcy nie śmieli mu się sprzeciwiać; raz, że było to rzeczą niebezpieczną, bo Scott potrafił się mścić i nie było wypadku, aby swoją urazę darował; a przytem bawiło ich to ogromnie, że znajduje się taki zuch, który pod bokiem „massy" grzebie bez ceremonii w jego potrawach i jeszcze wybredza.

Bo nie każde danie odpowiadało jego wymaganiom. Krzywił się wówczas pogardliwie i odpychając wspaniałym ruchem półmisek, mówił:

— Zabierz to paskudztwo! To dobre dla tych *buszmanów* białych.

A Kruman i chłopcy dusili się od tłumionego śmiechu. Murzyn! taki sam murzyn, jak oni, nazywający białych buszmanami, to ich ogromnie cieszyło, bo oni mogli tych białych nienawidzieć skrycie, mogli się ich bać, zazdrościć im, ale uważali ich zawsze za coś, nieskończenie wyższego od siebie. Taka niesłychana śmiałość sądu imponowała im i Scott urastał w ich oczach; a on korzystając z tego, sięgał po butelkę piwa i schyliwszy się pod stół, tam ją do dna wysuszał, gdyż jako prawy *teatotler* nie chciał szerzyć jawnego zgorszenia.

A w sali jadalnej gwar wzrastał. Mocno pieprzne jadło zalewane obficie doskonałem sherry i alkoholizowanem na eksport piwem, robiło swoje.

Przykre, specyalnie afrykańskie rumieńce, o żółtawo ognistych tonach, poczynały tleć na tych szarawych twarzach, jak wydobywające się z pod popiołów zarzewia; oczy płonęły gorączkowo; ruchy stawały się szybkie i niespokojne; wybuchy gwałtownego wymuszonego śmiechu towarzyszyły każdemu zdaniu, choćby nie mającemu w sobie nic śmiesznego.

Zapanowała hałaśliwa wesołość, a tak ciężka, jak gdyby ci ludzie w pocie czoła pracowali na jej wywołanie. Jakoż wszyscy już byli spotniali; zaś pan Lindsay miał dwie mokre, ciemne plamy na plecach marynarki i mówił, że po obiedzie musi się natychmiast przebrać.

Rozmowa toczyła się urywanie i była tak samo sztuczną i jakby gorączkową, jak wszystko w tych ludziach, wytrąconych z normalnych warunków życia. Myśl ich rozleniwiona i senna, nie umiała zatrzymać się dłużej na jednym przedmiocie, isć za biegiem jakiegoś rozumowania; nie domawiano zdań i przerywano sobie wzajemnie: każdy się tylko swymi dowcipami zachwycał, lecz cudzych nie słuchał.

Co się tycze miss Fairley, to dano jej pokój, nie dowiedziawszy się czy pan Benson równie jest rozmiłowany we wzgórzach, jak pan Arnstrong. Zajęto się polityką na tle handlu olejem palmowym. Pan Herbert, jako posiadający najświeższe osobiste wiadomości z Anglii, miał pierwszy głos i opowiadał, że wojna europejska, jest kwestyą paru miesięcy.

— Mówię, panowie, że na stałym lądzie zrobi się jakiś *mitsch-matsch*, o jakim jeszcze nie słyszano: Naturalnie; droga, stara Anglia cały. ten garnek swoją pokrywą nakryje, i ugotuje w nim dla siebie obiad.

— Niech gotuje, zawyrokował pan Gillis z taką powagą, jak gdyby ta droga, stara Anglia tylko na to pozwolenie czekała.

— Lordowie dostaną niestrawności — wtrącił pan Fynn, który był demokratą — a naród, jak zwykle, nic nie liźnie.

— Słyszysz Ibel, babusia da w skórę wnukowi — zaśmiał się pan Arnstrong.

— A ty zawsze swoje, Arnstrong, odrzekł wymijająco pan Abel, który niedobrze zrozumiał. bo mu już w głowie szumiało, a w angielszczyźnie dostatecznie biegłym nie był.

— To jednak zastanawiająca rzecz, dla czego tamte parowce zawiodły i Lesalaba się spóźnia — zauważył pan Herbert ni ztąd ni z owąd.

— Czy sądzisz, że to może być w związku z wojną? zagadnął z wielką ciekawością pan Gillis.

— Ja? odrzekł pan Herbert zdziwiony. — Nie. Ja nic nie sądzę.

— A ja na to gwiżdżę! zawołał pan Lindsay takim tonem, jak gdyby długo nad tą sprawą rozmyślał i dopiero teraz znalazł rozstrzygający argument.

— I ja gwiżdżę — dorzucił doktor ziewając.

— To dobra myśl. Gwiżdżmy panowie!

I wszyscy, jak na komendę poczęli gwizdać. Nawet „Dziewiczy Dick" raptem rozochocony gwizdał w samo ucho drzemiącemu Clarkowi pana Abla, a ten zbudziwszy się po raz niewiadomo który, zapytał jak zwykle:

— Co mówisz?

— Mówię, żebyś gwizdał — odrzekł Dick.

— *Herr Gott?* jęknął Clark, wodząc osłupiałym wzrokiem do koła. — Czy koniecznie?

I dobył z swych germańskich głębin tak basowy gwizd, iż wszystkich zagłuszył.

— Brawo! krzyknął pan Benson. Ten ma płuca! Ha! ha! ha!

Był teraz w świetnym humorze i tak ciągle pokazywał swoje zdrowe, piękne zęby, jak gdyby chciał kąsać. — Zachwyty kolegów nad piękną Dyaną i cyniczne żarty pana Arnstronga, tak go usposobiły, iż powiedział sobie: „Jeżeli się nie spiję jak ostatnie bydlę, powyrzucam ich wszystkich za drzwi" i pił, jak nigdy; a że był szalenie rozdrażniony, bo niezależnie od irytacyi z powodu miss Fairley, jak tylko usiedli do stołu, nadleciał na niego i chwytał go chwilami jakiś dziwny lęk, jakieś mętne przeczucie czegoś złego, więc trunek szedł mu do głowy jak nigdy!

Obiad trwał bardzo długo. Goście jedli powoli z przerwami; po brzegowemu, to jest uważając jedzenie za najlepszą sposobność do picia.

Gdy chłopcy wnieśli tryumfalnie dwa okrągłe półmiski, a na nich duże góry, jedną trzęsącą się od żelatyny, a drugą sztywną, z ciasta, a tak popękaną, jakby po wulkanicznym wybuchu, było już koło pierwszej. W sali pomimo pootwieranych na werandę drzwi i okien, powietrze przesycone wonią kwiatów, potraw, oddechami i potem, odurzało jak jeden więcej wyskokowy napój i wisiało nad stołem, jak sinawa mgła, w której lampy płonęły mętne, a dokoła świec w kandelabrach tworzyły się żółtawe koła niby lisie czapki na tyłuż zachmurnych księżyców.

Przecudne, polne koniki, podobne do olbrzymich szmaragdów i świetnie barwione ćmy krążyły pośród świateł, co chwila padając ciężko na obrus, jak żywe drogie kamienie. Jeden z nich utknął na talerzu pana Lindsaya, pełnym galarety i konfitur i nie mógł się z tej lepkiej pułapki wydobyć. Pan Lindsay był już tak pijany, że patrzył tylko poprzez strugi potu, zalewającego mu oczy, na wysiłki biednego owadu i wołał na niego, jak na natrętnego psa:

— Pójdź precz! pójdź precz!

(Ciąg dalszy nastąpi).

zamianować w szkołach ludowych: Eliasza Zubatego nauczycielem starszym 5 klasowej szkoły męskiej w Żółkwi; Amalię Sobocińską nauczycielką młodszą 3 klasowej szkoły żeńskiej w Kopyczyńcach; ks. Stanisława Ochalskiego nauczycielem religii rzym. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4 klasową pospolitą w Wieliczce; Wincentego Rzepę nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły w Bursztynie; Antoniego Więckowskiego nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły w Łanczynie; Macieja Niedźwieckiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Łomnicy; Józefa Drewkę nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Siemiechowie; Rozalię Chrobakównę nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Jazowsku; Maryę Sobolewską nauczycielką młodszą 3-klasowej szkoły w Iwankowie; Wacława Mysłowskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Iwaniu pustem; Romualda Kwiatkowskiego nauczycielem kierującym, Jana Mykietyna i Emila Begińskiego nauczycielami starszymi 4 klasowej szkoły męskiej im. Sienkiewicza we Lwowie; Karola Jaworskiego nauczycielem starszym 6-klasowej szkoły męskiej im. Staszica we Lwowie; Jana Charzewskiego i Juliana Pisiewicza nauczycielami starszymi 4-klasowej szkoły męskiej im. św. Marcina we Lwowie; Maryę Anielę Rudnicką i Reginę Adamową nauczycielkami 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Marcina we Lwowie; Annę Woroniecką nauczycielką starszą 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Sienkiewicza we Lwowie; Bolesława Leszczyńskiego nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Gwoździcu; Jana Jougana nauczycielem starszym 6-klasowej szkoły męskiej w Czortkowie; Sabinę Olgę Heilmanównę nauczycielką młodszą 6-klasowej szkoły żeńskiej w Bóbrce; Romana Nowaka nauczycielem kierującym a Ludwikę Gołębiankę nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Bliznem; Antoniego Poliwkę nauczycielem kierującym i Stefanię Temnicką nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Olchowcach; Zofię Seltmanównę nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły w Żydaczowie; Michała Krupę nauczycielem kierującym i Annę Lewicką nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Nowemsiole; Bronisławę Simonetti nauczycielką młodszą 2 klasowej szkoły w Handzlówce; Wincentego Malawskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Putiatyńcach; Stanisławę Zacharyową nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Dulibach: Franciszka Ziętkiewicza nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Bochni; Józefa Nakielnego nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły męskiej im. Brodzińskiego w Bochni; Zofię Nowakównę nauczycielką 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Bochni; Jana Moniaka nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły żeńskiej w Tyśmienicy i przeniosła go równocześnie na posadę nauczyciela kierującego 5 klasowej szkoły męskiej w Tyśmienicy; Aleksego Laszewicza nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Zubrzcu; Józefę Knorekównę nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Krechowcach;

nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Erazma Stankiewicza w Samołuskowcach, Michała Stadnika w Kotówce, Emilię Zaborską w Kniażowskiem, Feliksa Salewicza w Wołkowcach nad Dniestrem, Zofię Pilarską w Fatowcach, Józefę Slanownę w Zahajpolu, Władysława Lewickiego w Wiązowej, Leona Żeglenia w Tyrawie solnej, Kajetanę Żukowską w Baryczy, Malwinę Piątkowską w Rylowej, Bazylego Sahajdaka w Ostrowczyku, Eugenię Kurczyńską w Uszanie, Eliasza Bałasza w Hlebówce, Wincentego Wójcikiewicza w Dornbachu;

przenieść: Ludwika Burzyńskiego, nauczyciela starszego 4-klasowej szkoły męskiej im. św. Marcina we Lwowie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej im. św. Antoniego we Lwowie; Franciszka Haraszkiewicza, nauczyciela starszego 4-klasowej szkoły męskiej im św. Marcina we Lwowie, na posadę nauczyciela młodszego do 4-klasowej szkoły męskiej im. Sienkiewicza we Lwowie; Antoninę Zdobnicką, nauczycielkę szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi we Lwowie, na równorzędną posadę do 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Marcina we Lwowie; Teofilę Kobylańską, nauczycielkę starszą 4-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Marcina we Lwowie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Hen. Sienkiewicza we Lwowie; Petronelę Mukaczyńską, nauczycielkę starszą 4-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Marcina we Lwowie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej. połączonej z wydziałewą im. Czackiego we Lwowie; Maryę Kawównę, nauczycielkę młodszą 2-klasowej szkoły im. św. Mikołaja „na Pasiekach" we Lwowie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Sienkiewicza wo Lwowie; Annę Mikosiównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Rudołowicach, na równorzędną posadę do 1-klasowej szkoły w Szlembarku; Stanisława Workiewicza, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Rzepniowie, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Wołczyńcu; Bolesława Krzyształowicza, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Grodzisku, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Kawęczynie; Wojciecha Małysiaka, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Roczynach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Wampierzowie; Tadeusza Toczyskiego. nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły męskiej w Tyśmienicy, na posadę nauczyciela kierującego do 5-klasowej szkoły żeńskiej w Tyśmienicy; Karola Rudolfa Gottfrieda, nauczyciela kierującego 4 klasowej szkoły męskiej w Rozdole, na równorzędną posadę do 3-kl. szkoły w Uhnowie; Karola Feinera, nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły w Chodaczkowie wielkim, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Uścieczku; Henryka Baczyńskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Piskorowicach na równorzędną posadę do szkoły w Binczarowej; Ignacego Gorączkę, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Rabie wyżnej, na równorzędną posadę do szkoły w Dzianiszu; Eleonorę Slęczkową, nauczycielkę starszą, i Stanisława Slęczka. nauczyciela młodszego 4-klasowej szkoły w Baranowie, na równorzędne posasy do 5-klasowej szkoły w Radomyślu;

zorganizować: 1-klasową szkołę w Łuce okręgu kałuskiego; 1-klasową szkołę w Humenowie okręgu kałuskiego: 1-klasową szkołę w Dobrowlanach okręgu stryjskiego;

wyłączyć gminę Kobielniki okręgu wielickiego z zakresu szkolnego w Wierzbanowej i zorganizować osobną 1-klasową szkołę w Kobielnikach; gminę Skurowę okręgu pilzneńskiego z zakresu szkolnego w Przeczycy i zorganizować osobną 1-klasową szkołę w Skurowej; gminę Hłuboczek mały okręgu zbaraskiego z zakresu szkolnego w Krasnosielcach i zorganizować osobną 1-klasową szkołę w Tarasówce dla Tarasówki i Hłuboczka małego;

przekształcić 2-klasową szkołę w Wiktorowie okręgu stanisławowskiego na dwie 1-klasowe szkoły, t. j. jedną w górnej części, a drugą w dolnej części Wiktorowa; 4 klasową szkołę mieszaną w Chorostkowie okręgu husiatyńskiego, na 4-klasową szkołę męską i 4-klasową szkołę żeńską: 1-kl. szkołę w Suffczynie okręgu brzeskiego na 2-klasową.

Sprawy krajowe.

(Krajowa komisya rolnicza).

Wydział krajowy z nastaniem nowej kadencyi sejmowej, przystąpił do organizacyi nowej krajowej komisyi rolniczej na okres sześcioletni. Z mocy obowiązującego statutu wskład jej weszli: jako przewodniczący z urzędu P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki, dwaj członkowie Wydziału krajowego przez Wydział delegowani: dr. Tadeusz Pilat i Mieczysław Onyszkiewicz, czterech członków przez Wydział krajowy z po za swego grona powołanych: Tadeusz Cieński, prof. Józef Milewski, dr. Stanisław Dąmbski i Stanisław hr. Stadnicki; trzej delegaci Tow. gospodar. lwowskiego: Stanisław Brykczyński, Tadeusz Langie i Władysław Tyniecki; trzej delegaci Tow. rolniczego krakowskiego: Karol Czecz, Adam Jordan, dr. Witold Milieski; delegat główn. zarządu Tow. kółek rolniczych Artur Zaremba Cielecki i delegat gal. Tow. leśnego Kazimierz Acht.

Komisya zebrała się wczoraj na pierwsze posiedzenie. Po zagajeniu obrad przez P. Marszałka krajowego A. hr. Potockiego, komisya przystąpiła w myśl statutu do kooptowania czterech członków, powołanych przez komisyę; zostali wybrani pp. Adolf br. Brunicki, Dawid Abrahamowicz, Stanisław Jędrzejowicz i dr. Jan Hupka.

Następnie komisya ukonstytuowała się wybierając wiceprezesami swymi: Stanisława hr. Stadnickiego i Karola Czecza.

Do t. zw. stałej sekcyi komisyi zostali wybrani pp.: Mieczysław Onyszkiewicz, Stanisław Jędrzejowicz, Tadeusz Langie. Stanisław Brykczyński, Karol Czecz, Stanisław hr. Stadnicki i dr. Stanisław Dąmbski.

Po załatwieniu wyborów, przystąpiono do porządku dziennego. Pierwszym jego punktem była sprawa tępienia pomoru świń. W toku dłuższej dyskusyi poczyniono ze strony członków komisyi kilka wniosków, które razem z wnioskami Wydziału krajowego przekazano stałej sekcyi komisyi dla sformułowania.

Następnie miała komisya przystąpić do obrad nad sprawą wolnego obrotu mlewem. Postanowiono jednak aby przedtem Wydział krajowy zażądał opinii od tych członków, którzy, jakkolwiek zaproszeni, nie wzięli udziału w ankiecie, zwołanej przez Wydział krajowy w zeszłym miesiącu dla tej sprawy.

P. Marszałek krajowy zamykając obrady, podziękował członkom komisyi za liczny udział w posiedzeniu i przypominając, że komisyę i Wydział krajowy czekają ważne prace w sprawie podniesienia rolnictwa, apelował do poczucia obywatelskiego i fachowej pomocy członków komisyi.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 6 marca).

Wiedeń, 7 marca. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów, po p. Elderschu przemawiał p. S t r a u c h e r, który wyraził ubolewanie, że słusznych żądań Bukowiny w budżecie wcale nie uwzględniono. Opisywał smutne położenie tego kraju i panującą tam nędzę, która powoduje tłumną emigracyę. W dalszym ciągu mówił o „prześladowaniu żydów" w Austryi, przypominał wypadki uprowadzenia nieletnich dziewcząt i umieszczenia ich w klasztorze, skąd nie można było ich wydostać; poruszył przytem znaną sprawę Aratenówny i uwiedzenie Kornweissówny. Odczytywał całe ustępy z książki Macaulaya o emancypacyi żydów. Przewodniczący kilkakrotnie przywoływał go do rzeczy, poczem gdy Straucher mówił już dwie godziny, odebrał mu głos, wśród protestów mowcy.

Następnie mówił reprezentant Rządu szef sekcyi W o l f: Powiedział on, iż przyznaje, że ustawa o ubezpieczeniu robotników na wypadek słabości nie jest bez wad, ale przy ocenianiu jej należy uwzględnić, że ta instytucya jest jeszcze bardzo młoda. Co się tyczy zarzutu, że koszta administracyi Zakładów ubezpieczenia robotników od wypadków są zbyt wysokie, to mowca stwierdza, że przeciętnie wynoszą one 12 procent, a tylko we Lwowie i Pradze więcej. Należy jednak uwzględnić wielki obszar kraju, na którym te dwa ostatnie zakłady operują. Incasso wiele kosztuje, a rocznie zakłady te wypłacają należytości przeciętnie za przeszło 20.000 wypadków. Prace statystyczne tych zakładów przybrały wielkie rozmiary. W uwzględnieniu więc tych czynników koszta administracyi nie są za wysokie, a nawet w razie centralizacyi nie byłyby wcale niższe.

Co się tyczy założenia ekspozytury Zakładu ubezpieczeń od wypadków na Bukowiuie, to mowca zawiadamia, że sprawa ta jest w toku i o ile nie napotka na zbyt wielkie trudności, wkrótce będzie załatwioną. Nie będzie to atoli samoistna ekspozytura, gdyż Żakład lwowski będzie dalej jedynie odpowiedzialny.

Co się zaś tyczy ubezpieczenia robotników na wypadek niezdolności do pracy, to mowca może Izbę zawiadomić, iż prace w tej sprawie idą w raźnem tempie i wkrótce zostaną ogłoszone (oklaski). Mowca zwraca uwagę na trudności przy opracowywaniu takiej ustawy i trudności te tłomaczą, iż prace przygotowawcze nie mogą być tak prędko ukończone.

Po krótkiem jeszcze przemówieniu referenta p. M o r s e y a Izba przyjęła stojące na porządku dziennym tytuły Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Z kolei przeszła Izba do rozpraw nad sprawozdaniem komisyi d l a s t a n u w y j ą t k o w e g o w T r y e ś c i e. Referent p. F u c h s w krótkich słowach zaleca Izbie przyjęcie znanych wniosków komisyi: Pierwszy z nich przyjmuje zaprowadzenie stanu wyjątkowego i sądów doraźnych do wiadomości, drugi zaś wzywa Rząd, aby stan wyjątkowy zniósł, skoro tylko położenie na to pozwoli.

Referent mniejszości komisyi dr. E l l e n b o g e n (socyalista) uzasadniając wotum

---

55)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Historya fermy afrykańskiej" z angielskiego)

X.

(Ciąg dalszy).

„Nareszcie deszcze się zaczęły i padały ośmnaście godzin na dwadzieścia cztery; musiałem iść dalej pomimo to. Błoto dochodziło do osi kół i z trudnością mogliśmy postępować. Patron się gniewał, krzyczał, a potem podawał mi swoją flaszkę z wódką, gdyż był nałogowym pijakiem. Z początku odmawiałem, a później przyjmowałem bezmyślnie. — Wkrótce stało się to potrzebą dla mnie i kupowałem wódkę za własne pieniądze, ile razy przejeżdżaliśmy koło oberży.

„Pewnej niedzieli, wyprzęgliśmy konie nad brzegiem rzeki, czekając, żeby woda opadła. Drobny deszczyk spowijał ziemię mgłą gęstą. Położyłem się pod jednym z wozów w błocie, przemoknięty do szpiku kości, wypróżniłem moją flaszkę i zasnąłem. Obudziłem się zesztywniały i zmarznięty, a mój patron, leżący obok mnie, podał mi swoją flaszkę. Napiłem się znowu i chciałem pójść zobaczyć stan wody, ale dziwnym cudem rzeka gdzieś znikła.... Gdym wrócił do przytomności, ujrzałem się pod jakimś krzakiem: ociepliło się, chmury zniknęły, niebo było błękitne. Nasz mały Hotentocik smarzył kotlety przy ogniu o kilka kroków. Popatrzył na mnie, a szerokie jego usta otworzyły się w pospolitym śmiechu.

— „Pan był pijany i zaciągnąłem go tutaj. Pan upadł na środku drogi i jaki wóz mógł go rozjechać!"

„I znowu zaczął się śmiać. To ja byłem tym „panem", o którym wyrażał się z taką poufałą bezczelnością.... Odwróciłem głowę i zobaczyłem naturę tak piękną, czystą, świeżą i zieloną po deszczu.... A ja byłem tylko prostym pijakiem, zaciągniętym tutaj ze środka gościnca przez małego Hotentota! Wtedy pomyślałem o tobie, Lyndall i zobaczyłem ciebie czytającą dnia pewnego w jakimś dzienniku: „Woźnica Niemiec, zwany Waldo Ferber, zabił się, spadając z wozu, który po nim przejechał. Pijaństwo jest przyczyna tego wypadku...." Wiadomość bardzo banalna, nieprawdaż?... Usiadłem, wyjąłem z kieszeni butelkę z wódką i rzuciłem ją w rzekę; byłem już wyleczony z nałogu do trunków.

„Mego patrona opuściłem wśród takich okoliczności: Pewnego razu wieźliśmy ładunek towaru do dyamentowego Pola. Woły pozostawały cały dzień w jarzmie, nic nie jedząc i upadały ze znużenia. Pierwszy wóz zagrzązł u stóp pagórka i ani rusz dalej; woły nie były dość silne, aby go wyciągnąć. Patron, który był pijany, lżył mnie i rozkazał, żebym wziął bat i szedł za nim. Daremnie próbowaliśmy poruszyć z miejsca zmęczone zwierzęta. Patron krzyczał coraz głośniej, zwołał wszystkich furmanów i wspólnie zaczęli okładać razami nieszczęśliwe zwierzęta, które dyszały, sapały; pot z nich kapał, a piana z ust się toczyła, a one zapierały się na tylnych nogach, zatrzymując wóz, który groził, że stoczy się z pagórka.

„Jeden z wołów szczególniej, czarny, a tak chudy, że kości wyłaziły mu z pod skóry, zdawał się doprowadzać ich do wściekłości. Patron katował go niemiłosiernie i aż kamienie zbierał z ziemi i ciskał na niego. Nareszcie, oszalały ze złości, otworzył nóż i trzy razy raz po raz utopił go w udzie wyczerpanego zmęczeniem zwierzęcia, a potem znów zaczął okładać go batem. Biedne zwierzę zwróciło na mnie bolesne spojrzenie, jakby błagając o pomoc i ratunek.... Fala krwi różowej trysnęła mu z nozdrzy na ziemię... Czarny wół padł, a wóz cofnął się...

„Niewiem co potem się stało, ale zobaczyłem się na ziemi, z kolanem na gardle nędznika. Rozdzielono nas i wróciłem do miasta porzucając mój zawód. Na drugi dzień dostałem miejsce w składzie towarów i przez czas jakiś wiodłem spokojny żywot. Nająłem sobie pokoik i wziąłem abonament w czytelni.

„Podczas feryi Bożego Narodzenia postanowiłem zrobić sobie wielką przyjemność i zobaczyć morze. Szedłem całą noc i o świcie ujrzałem wznoszący się przedemną wielki mur błękitny, ruchomy i falujący, o którym nikt mi nigdy nic nie mówił. Było to morze, Lyndall!... Moje rozczarowanie było tak wielkie, że chciałem wracać do miasta, nie czekając na więcej.... Ale byłem zmęczony.... Pytam się. czy wszystko, co pragniemy poznać, rozczarowuje nas do tego stopnia? Morze, malowidła, Europejczycy.... Czyż ideał zawsze bywa wyższy od rzeczywistości?

„Zszedłem na brzeg: fale biegły, zbliżały się i usuwały z piasku. Było to ładne, ale to nie było moje morze. Postanowiłem wracać nazajutrz.

„A przecież, zaczynało mi się podobać następnej nocy, która srebrzyła się cała w promieniach księżyca; podobało mi się jeszcze więcej rano, w złotych promieniach słońca; i polubiłem morze całkowicie, zanim byłem zmuszony je porzucić. Nie czyniło na mnie tego samego wrażenia co niebo i gwiazdy; było więcej ludzkie, umiało żyć i być, gdy firmament niebieski mówił mi tylko o wieczności i o śmierci. Nieustanny ruch morza świadczył o życiu wewnętrznem, o tajemniczem, nigdy nie zaspokojonem pragnieniu. Porywało się gdzieś do nieznanego nikomu celu i wracało zwolna, nie dotarłszy do niego.

„Ach? — tak! Kochałem morze z jego obramowanemi pianą falami i harmonijnym szmerem, kołyszącym łagodnie moje myśli".

(Ciąg dalszy nastąpi).

mniejszości t. j. żądanie natychmiastowego zniesienia stanu wyjątkowego, twierdzi, iż sprawozdanie referenta komisyi jest najlepszym dowodem, iż zaprowadzenie stanu wyjątkowego w Tryeście nie było uzasadnione. W ostrych słowach krytykuje mowca czynności komisyi dla stanu wyjątkowego i wystąpuje przeciw referentowi, który za podstawę do swego sprawozdania przyjął sprawozdanie rządowe. Czyni dalej sprawozdawcy zarzut, iż staje po stronie Towarzystwa „Lloyda", a winę całą zwala na robotników. Także Rząd poparł — zdaniem mowcy — Tow. „Lloyda", bo dostarczył mu podczas strejku maszynistów, zamiast użyć ich do innej służby. Mowca wskazuje na rozmaite braki w sprawozdaniu, twierdzi, że nie ma żadnych dowodów na to, jakoby w Tryeście istniała jakaś tajna organizacya, a kończy apelem do wszystkich stronnictw w Izbie, aby oświadczyły się za bezzwłocznem zniesieniem stanu wyjątkowego i nie przyjęły sprawozdania komisyi do wiadomości.

Drugi sprawozdawca mniejszości p. Spinczic stwierdza, że nie ma żadnego powodu brać w obronę Rządu i jego organów w Tryeście, ale na podstawie relacyj otrzymanych w drodze prywatnej, musi stwierdzić, iż wojsko okazało wielką cierpliwość i użyło broni dopiero w ostatniej chwili. Z powodu wielkiej paniki i wzburzenia w Tryeście, ogłoszenie stanu wyjątkowego było koniecznem, aby przeszkodzić wielkim nieszczęściom. Podnosząc atoli te okoliczności mowca nie chce twierdzić, jakoby władze i dyrekcya Lloyda były bez winy. Dyrekcya Lloyda zawiniła, że nie uwzględniła wcześniej życzeń palaczy, a Rząd znów zawinił przez to, że nie wystąpił wcześniej w roli pośrednika. W końcu czyni mowca długi szereg wniosków w sprawie zmiany systemu rządowego w Tryeście, gdyż dotychczasowy system przyczynia się do drażnienia ludności słowiańskiej.

P. Hortis omawia zajścia w Tryeście i powołuje się na zeznania świadków naocznych. Jest za powołaniem ważniejszych świadków do Wiednia, aby ich przesłuchała komisya, oraz jest za wysłaniem osobnej komisyi do Tryestu, która zbadałaby sprawę na miejscu. Twierdzi, że organa rządowe nie są wolne od winy. Wojsko postępowało brutalnie, chociaż przyznać musi, iż niektórzy oficerowie odznaczali się wielką cierpliwością. Stan wyjątkowy zawieszono wówczas, gdy już wszystko było w spokoju i nie zaszedł żaden wypadek rabunku. Tam, gdzie rabunków dokonano, ponosi winę policya, że nie dość szybko i energicznie interweniowała. Demonstranci rozbijali i łamali latarnie gazowe przez dwie godziny. Policyę zawiadomiono o tem natychmiast telefonem, ale mimo to na miejscu się nie zjawiła. W końcu apeluje mowca do wszystkich stronnictw, aby głosowały za bezzwłocznem zniesieniem stanu wyjątkowego.

Na tem o godz. 7 m. 30 wieczorem obrady przerwano. Następne posiedzenie dziś o g. 10 rano.

*

Wiedeń, 7 marca. Subkomitet dla handlu terminowego zbożem odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Piepes-Poratyńskiego. Zastępcy Rządu krytykowali projekt, przerobiony przez referenta i podnieśli, że projekt ten obciąża interesa prawidłowe, a nie dotyka właściwych interesów nieprawidłowych, oraz że próba wyliczenia interesów dozwolonych na giełdzie, nie jest odpowiedniem rozwiązaniem trudności. Uchwalono 5 głosami przeciw 2 przyjąć projekt referenta za podstawę do dyskusyi szczegółowej.

Wiedeń, 7 marca. Komisya sanitarna Izby posłów obradowała wczoraj nad wnioskiem kreowania przy Ministerstwie spraw wewnętrznych i przy Namiestnictwach posad fachowych referentów aptekarskich. Wybrano subkomitet dla spraw aptekarskich z 4 członków, w skład którego wszedł z posłów polskich p. Piepes-Poratyński. Zastępca Rządu szef sekcyi dr. Kusy przedstawił dotychczasowy stan prac przedwstępnych nad kwestyą uregulowania spraw aptekarskich. P. Piepes-Poratyński oświadczył, że przed reorganizacyą gremiów, należy poznać opinię asystentów i gremiów aptekarskich. Całą sprawę należy przeprowadzić z jaknajwiększym pospiechem.

Wiedeń, 7 marca. Komisya dla nietykalności poselskiej uchwaliła, aby wydano p. Breitera sądowi wiedeńskiemu z powodu skargi bar. Kalbermattena. Sąd krajowy we Lwowie również żądał wydania tego posła w trzech sprawach. Uchwalono wydanie w dwóch sprawach, co do trzeciej zaś odroczono głosowanie.

Z Królestwa polskiego.

(Wychodźtwo robotników rolnych do Niemiec).

Ze zbliżeniem się wiosny zaczynają nadchodzić z wielu stron kraju, a zwłaszcza z powiatów nadgranicznych wiadomości o agentach, uwijających się między włościanami, w celu zakontraktowania ich na roboty do Prus. Włościanie chętnie podobno ulegają ich namowom i gotują się do wędrówki.

W roku ubiegłym wychodźtwo do Prus przyniosło wielu robotnikom bolesne rozczarowanie: wielu z nich powróciło do kraju, nie znalazłszy wcale pracy, inni znaleźli ją wprawdzie, ale na warunkach gorszych, niż lat dawniejszych. Nie zniechęca ich to jednak, jak widać, od ponownego próbowania szczęścia, choć ono w roku bieżącym jeszcze bardziej wątpliwe, niż w ubiegłym. Sprawę tę omawia w warszawskiem *Słowie* wyborny znawca stosunków rolnych i ekonomicznych w Prusach p. A. Donimirski. Zdaniem jego, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obecnie w Niemczech znacznie mniej robotników znajduje zajęcie, niżeli rok temu. W ciągu bowiem całego roku ubiegłego przesilenie przemysłowe nie zmniejszało się, lecz raczej spotęgowało, a dopóki przedsiębiorstwa przemysłowe nie rozpoczną poszukiwania robotników na większą skalę, dużo ludzi pozostanie na wsi i zapotrzebowanie rąk roboczych w gospodarstwach wiejskich, będzie znacznie mniejsze, niżeli w latach rozwoju przemysłowego.

Dodać i to trzeba, że n. p. w Poznańskiem i w Prusach Zachodnich w wielu majątkach większych, wolą zamawiać sobie robotników galicyjskich, niżeli z Królestwa, ponieważ tamci są punktualniejsi w dotrzymywaniu kontraktów, rzadko opuszczają robotę, której się podjęli i są mniej butni. I to oczywiście wpłynie na zmniejszenie się popytu na robotników z Królestwa.

Tajna prasa w Finlandyi.

O agitacyi prasy finlandzkiej i o jej aspiracyach, wrogich Rossyi pisze, obszernie urzędowa *Gazeta Finlandzka*. Z zadowoleniem podnosi ona, że artykuły treści nielojalnej udało się w prasie finlandzkiej już stłumić przy pomocy „poważnych środków", użytych przez rząd. „Natomiast — jak zaznacza organ urzędowy — ujawnia się znaczny rozwój tajnej prasy, zarówno w formie broszur, świstków literackich, jak i wydawnictw peryodycznych pod tytułem: *Fria Ord* i *Mantaina*. Przeważna część tych wydawnictw drukuje się w Szwecyi i Anglii, a na dziennik *Fria Ord* przyjmowaną jest jawnie prenumerata w Stokholmie. Niezbyt zadowalająca organizacya straży pogranicznej, ułatwia sprowadzanie tajnych wydawnictw w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy. Broszury i świstki, rozdawane przeważnie darmo, dostają się do każdej chaty włościańskiej i wiodą masy narodu na drogi błędne, a niekiedy i występne".

Według charakterystyki organu urzędowego, „tajna prasa peryodyczna agituje na rzecz biernego oporu przeciwko wszelkim środkom, wychodzącym od rządu: kieruje bojkotowaniem urzędników, wiernych swym obowiązkom służbowym, wskazując po imieniu i nazwisku na swe ofiary; z drugiej zaś strony podnosi do godności bohaterów ojczyzny tych, którzy w ten lub ów sposób złożyli dowody niepojmowania obowiązków, wypływających z przysięgi wierności, lub poszli drogą, wskazaną przez tajną agitacyę. Niekiedy robi się bohaterów z tych nawet, których poprzednio wyśmiewano i uznawano za niegodnych do zajmowania stanowisk administracyjnych. Coraz częściej i częściej słyszy się od osób, zajmujących w kraju stanowiska urzędowe, a spełniających swe obowiązki zgodnie z przysięgą na wierność carowi i ojczyźnie, o krzywdach im wyrządzanych przez tajną prasę, która nie tylko ich osobiście i ich rodziny oddaje na pastwę bojkotu, lecz zarazem uwłacza powadze ich władzy".

Usiłowany zamach stanu w Serbii.

Z Belgradu telegrafują, że awanturnik, który usiłował dokonać zamachu stanu w pogranicznym Szabacie, nazywał się Milan Radowanicz. Przed kilku laty służył on jako porucznik w armii serbskiej, a przed sześciu laty zmienił swoje rodzinne nazwisko na Alawanticza. Brat jego Kosta Radowanicz, były redaktor w Belgradzie, mieszkał w ostatnich latach w Zemlinie, gdzie też został aresztowany przez tamtejszą policyę. Alawanticz został zastrzelony przez kapitana żandarmeryi w chwili, gdy chciał odczytywać proklamacyę, ogłaszającą Karadżordżewicza królem Serbii.

Neue Fr. Presse zamieszcza rozmowę jednego ze swych redaktorów z posłem serbskim w Wiedniu Kostą Krisiczem w sprawie zamachu. Poseł oświadczył, że pretendent do tronu serbskiego Karadżordżewicz chciał w ten sposób dać znak życia. Poseł twierdzi, że ktoby sądził, iż Karadżordżewicz ma wielu zwolenników w Serbii, bardzoby się mylił. Owszem, jest ich bardzo mało. Dziad obecnego pretendenta Piotr Karadżordżewicz rządził w Serbii przed 44 laty z ramienia Turcyi i nie ma żadnego prawa do tronu serbskiego. Co się tyczy Alawanticza, to już jego nazwisko wmieszane było w sprawę zamachu na Milana za ministerstwa Dżordżewicza. Prefekt miasta Szabatu Angelicz był również w zamach wmieszany, ale sobie życie odebrał. Alawanticz został wtedy skazany na 20 lat więzienia, lecz później ułaskawiony, mieszkał w Mitrowicy w Chorwacyi. Był on synem adwokata z Szabastu, który również był skazany za knowania polityczne przed 20 laty.

KRONIKA

Lwów, 7 marca.

— **Na cześć** dr. Ludwika Ćwiklińskiego, szefa sekcyjnego Ministerstwa wyznań i oświaty, odbyło się wczoraj, we czwartek, u JE. Pana Namiestnika hr. Leona Pinińskiego o godzinie pół do 2 śniadanie na 20 nakryć, na które przybyli: P. Marszałek krajowy hr. Andrzej Potocki, szef sekcyi Ministerstwa wyznań i oświaty dr. Ludwik Ćwikliński, radca Dworu i profesor Uniw. dr. Henryk Kadyi, dziekani wydziału prawniczego i filozoficznego prof. Uniw. dr. August Balasits i dr. Ludwik Finkel, profesorowie Uniwersytetu: dr. Bronisław Radziszewski, dr. Oswald Balzer, dr. Antoni Gluziński, dr. Władysław Abraham, dr. Stanisław Starzyński, dr. Władysław Ochenkowski, dr. Bronisław Dembiński, dr. Stanisław Głąbiński, dr. Włodzimierz Łukasiewicz, dr. Kazimierz Twardowski, dr. Jan Bołoz-Antoniewicz, dr. Grzegorz Ziembicki i radcy Namiestnictwa: dr. Ignacy Dembowski i Antoni Reiner.

W czasie śniadania JE. Pan Namiestnik w toaście wzniesionym w gorących słowach na cześć dr. Ćwiklińskiego, podniósł dotychczasowe jego zasługi, zaznaczając, że jakkolwiek przez ustąpienie uczonego profesora z zajmowanej katedry, strata, jaką ponosi Uniwersytet lwowski jest wielką, to wszakże związek się nie zrywa, bo dr. Ćwikliński na stanowisku szefa sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty będzie miał niejednokrotnie sposobność użycia swego wpływu na korzyść Uniwersytetów krajowych, a w szczególności lwowskiego, który tyle pilnych ma potrzeb.

Wymownie odpowiedział dr. Ćwikliński toastem na cześć P. Namiestnika, podnosząc jego wszechstronną działalność i skuteczne popieranie spraw sztuki i nauki. Najlepszym dowodem ścisłej łączności Pana Namiestnika z nauką jest ostatnie jego znakomite dzieło z dziedziny prawa rzymskiego, które w świecie naukowym chlubny zyskało rozgłos.

— **Ucztę pożegnalną** na cześć szefa sekcyi dr. Ludwika Ćwiklińskiego urządzają jutro, w sobotę, profesorowie i docenci tutejszego Uniwersytetu w hotelu Georgea.

— **Wiadomości osobiste**. Karol Brzozowski, nestor polskich poetów, poważnie zachorował.

— **Z c. k. kolei państwowych**. P. Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów służbowych adjunkta Józefa Zajączkowskiego z dyrekcyi w Stanisławowie do okręgu dyrekcyi lwowskiej, oraz asystenta Zygmunta Szymańskiego na jego własne życzenie z dyrekcyi we Lwowie do okręgu dyrekcyi stanisławowskiej; dalej zamianował starszego komisarza budownictwa Karola Zygmuntowskiego, zastępcę naczelnika sekcyi konserwacyi Kraków I., naczelnikiem sekcyi konserwacyi w Dębicy, oraz komisarza budownictwa Józefa Geschöpfa, zastępcę naczelnika sekcyi konserwacyi w Przeworsku, naczelnikiem takiegoż urzędu w Haliczu II., nakoniec przeniósł ze względów służbowych rewidenta Karola Neumanna z dyrekcyi we Lwowie, do kierownictwa budowy w Schwarzach, w Salcburgu.

Inspektor Stanisław Majewski, naczelnik warsztatów kolejowych w Stryju, otrzymał na mocy Najwyższego upoważnienia przy sposobności przejścia w stały stan spoczynku, a w uznaniu długoletniej a znakomitej działalności służbowej, tytuł starszego inspektora austr. kolei państwowych.

— **Z Uniwersytetu**. P. Samuel Müller, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie**. W sobotę, dnia 8 b. m. w sali ratuszowej o godzinie 5 dr. L. German „O weselu Wyspiańskiego";

w Zakładzie fizycznym, ul. Długosza 8, o godz. pół do 8 wieczorem prof. Uniwersytetu dr. K. Twardowski „Zarys psychologii" (estetyka eksperymentalna).

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 9. wydany dnia 5go marca 1902, zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do c. k. k. Rad szkolnych okręgowych i Zarządów szkół w sprawie przedłożenia wykazów frekwencyi. Wiadomości osobiste. Organizacya szkół. Wiadomości statystyczne. Konkursa. Ogłoszenie licytacyi.

— **Z Towarzystwa sztuk pięknych.** Odpowiadając życzeniu objawionemu z tylu stron dyrekcyi Towarzystwa, by uprzystępnić szerszej publiczności zrozumienie wystawionych obecnie obrazów z secessyi wiedeńskiej, które ze swym skrajnym kierunkiem nie mogą liczyć na pełne zrozumienie u szerokiej publiczności, postanowił prezes Towarzystwa, prof. dr. Jan Bołoz Antoniewicz, mieć objaśniający wykład o zamiarach i tendencyach artystów na tej wystawie reprezentowanych.

Odczyt odbędzie się w niedzielę o godzinie 5 po południu (wstęp 60 hal.).

Pożądanem byłoby, aby nie tylko artyści, ale i szersza publiczność w dyskusyi, która niewątpliwie po odczycie się wywiąże, udział brać chciała.

— **Składki na Wawel.** Dnia 3 b. m. odbyło się w mieszkaniu p. Seferowiczowej otwarcie skarbonek składkowych na odnowienie Wawelu. W skarbonkach i gotówką nadesłali:

Bank krajowy 6 K. 21 h., dr. Barzycki 2·88, cukiernia Bienieckiego 1·46, Czerniakowska Walerya 2·48, kasa osobowa na głównym dworcu 3·84, Hübner Aloizy 6·81, Kasprzycki Antoni z Jarosławia 2·86, Langner Andrzej 2·32, Łukasiewiczowa Róża 3·16, dyrektor Maresch (2 puszki) 13·50, Majewski Zygmunt 2·54, miejski urząd akcyzowy 3·51, Musiałowicz Władysław 36·33, główny urząd pocztowy (biuro reklamacyjne) 1·55, główna hala pocztowa 4·22, filia pocztowa nr. 17 6·21, Schellenberg August 1·61, Seferowiczowa Bronisława 6·97, Skład płócien koreczyńskich 1·36, Skład osobliwych gatunków tytoniu 25·17, Stachiewicz i Abrysowski 2·35, ks. Stasicki z Krzywcza 2·20, Skowron Albert 2·69, Turkułłowa Helena 5·87, Wieczyńska Katarzyna 2·30, Wiczkowska Józefa 1·25, główny dworzec kolejowy 12·57, ze sprzedaży starych centów 1 K.

Razem 165 K. **22** h., które ulokowano na książeczkę gal. Kasy oszczędności nr. 111.853. Oprócz tego znajduje się na cel odnowienia Wawelu książeczka gal. Kasy oszczędn. nr. 66.571, której stan wynosi obecnie 3120 K. 13 h.

— **Z „Dzieciątka Jezus"**. Pod przewodnictwem ks. Andrzejowej Lubomirskiej odbędzie się w najbliższą sobotę, dnia 8 b. m., o godzinie 5 po południu w sali ratuszowej walne zebranie Towarzystwa „Dzieciątka Jezus", na które publiczność interesująca się sprawami tej ze wszech miar pożytecznej instytucyi, ma wstęp otwarty.

— **Z Sokoła**. Program wieczorku rozmaitości, który urządza w niedzielę d. 9 marca 1902 polskie Tow. gimnastyczne „Sokół" zapowiada się bardzo zajmująco. Prócz śpiewu panny Matyldy Rollówny, artystki teatru miejskiego, wygłoszone zostaną monologi: „Pierwszy raz", „Monolog bez tytułu", „Pan Silberstein" i „Szmul Schwamdryber", oraz odśpiewane kuplety humorystyczne, jak również odegraną dotychczas nie znana znakomita scena humorystyczna: „Wesoły podsądny" i wiele innych ciekawych rozmaitości.

— **Z Czytelni katolickiej.** Ks. dr. Józef Surzyński, proboszcz z Kościany, obok Poznania, redaktor *Muzyki Kościelnej*, przybywa do Lwowa dla wygłoszenia odczytu i zaaranżowania koncertu religijnego w sali „Domu narodnego".

Odczyt o „Muzyce w XIX. wieku" V-ty z cyklu: „Jedno stulecie" odbędzie się we środę dnia 12 marca w sali Stowarzyszenia kupców, i młodzieży handlowej ul. Czarnieckiego l. 1. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Zamówione bilety na odczyt odebrać będzie można tylko w sobotę i niedzielę od godziny 7 do 8 wieczorem.

— **P. Michała Tarasiewicza**, artystę dramatycznego, który potrafił sobie zdobyć w naszem mieście szczerą sympatyę, żegna jutro wieczorem kolacyą składkową grono najbliżej z nim żyjących członków Koła literacko-artystycznego. W niedzielę bierze p. Tarasiewicz udział w wieczorze Sienkiewiczowskim w Dublanach, w poniedziałek deklamuje na Politechnice, na wieczorze Kopernikowskim, poczem zaraz w nocy opuszcza Lwów, udając się na szereg gościnnych występów do Krakowa.

— **W Kasynie urzędniczem** w sobotę, dnia 8 b. m., odegrają amatorzy: „Tatuś pozwolił", komedyę w 1 akcie Mozera i „O Józię", fraszkę sceniczną w 1 akcie Bałuckiego. Rozpocznie „Przechadzka po Londynie i Nowym Jorku", opowiedziana przez dr. W. Początek o godzinie 7 wieczorem. Karty wstępu wydaje zarząd Kasyna co dzień wieczorem.

— **Walne zgromadzenie** członków Kasyna ziemiańskiego odbędzie się we Lwowie we środę, 12 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym, przy ul. Tańskiej-Hofmanowej.

— **Zażalenie nieważności** wniosła Prokuratorya państwa przeciw wyrokowi trybunału lwowskiego, uwalniającemu Regera i towarzyszy od oskarżenia o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnionego przez zgromadzenie spółek wolności z oficerów 58 p. p., w przemyskiej Kasie chorych.

— Na zupę rumfordzką złożyli w handlu p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny 2 p. Z. M. H. S. Y 4 K.

Rozdano od dnia 23 lutego do dnia 2 b. m. 991 porcyj zupy i chleba.

W tym samym czasie kosztem magistratu wydano 1641 porcyj zupy i 1600 porcyj chleba.

— Kolumny transportowe dla rannych i żołnierzy. Krajowe Stowarzyszenie mężczyzn i dam „Czerwonego krzyża“ dla Galicyi odniosło się do Związku strażackiego z prośbą o przeprowadzenie w strażach pożarnych organizacyi kolumn transportowych dla rannych żołnierzy na wypadek wojny. Związek strażacki załatwiając prośbę tę przychylnie, wezwał 112 związkowych straży pożarnych, które mają siedziby w pobliżu stacyj kolejowych, do zorganizowania u siebie rzeczonych kolumn i postanowili czuwać nad ich rozwojem i egzystencyą.

— Ogień kominowy wybuchł dziś o godzinie 10·30 przed południem w domu przy ulicy św. Piotra l. 20. Wezwana telefonicznie straż pożarna, usunęła grożące niebezpieczeństwo.

△ Ucieczka defraudanta. Z domu komisowego Braci Fluhr przy placu Krakowskim wysłano wczoraj na pocztę 19-letniego praktykanta Hermana Gärtnera, celem nadania listu pieniężnego z kwotą 4800 koron, adresowanego do Georga Lacko, w Liptawie St. Miklosz. Po upływie pewnego czasu Gärtner powrócił z poczty, a oddawszy recepis nadawczy wydalił się z biura. Późno wieczorem spostrzeżono jednak, że na recepisie wymienioną jest waga 35 gr. jakkolwiek list według obliczenia powinien był ważyć co najmniej 120 gr. To naprowadziło Fluhrów na domysł, że padli ofiarą defraudanta, tem bardziej, że wszelkie poszukiwania Gärtnera pozostały bez skutku. Fluhrowie zawiadomili przeto natychmiast o defraudacyi tutejszą policyę, która w drodze telegraficznej rozesłała za zbiegiem listy gończe.

△ Zwłoki dziecka w pudełku. Wczoraj przed południem dwaj robotnicy, zajęci stawianiem poręczy przy ul. Zielonej, znaleźli na gruncie realności pod l. 52, tuż obok gościńca ulicy Zielonej, zwłoki dziecka płci żeńskiej, owinięte w pieluszkę płócienną, złożone w pudełku ze sznurówki, owiązanem różową wstążką. Zwłoki znajdowały się w stanie rozkładu, co wskazuje na to, że leżeć tam musiały już od kilku dni.

Lekarz miejski dr. Frankowski orzekł, że dziecko to było niedonoszonym płodem i że prawdopodobnie przyszło na świat nieżywe.

Zwłoki odstawił komisaryat I. dzielnicy do kostnicy medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowej.

O wypadku zawiadomiono prokuratoryę państwa.

△ Znaczna kradzież. Ubiegłej nocy między godziną 12 a 5 rano dostali się niewyśledzeni dotychczas sprawcy, po otwarciu trzech kłódek i zamku w drzwiach, do pracowni zegarmistrza J. Leinwanda, przy ul. Sobieskiego 37 i zabrali ztamtąd kilkadziesiąt nowych i starych zegarków srebrnych.

△ Długi złoty łańcuszek z kilku brelokami, wartości 200 K., zgubiła wczoraj przed południem hr. A. P., w przechodzie z ulicy Mickiewicza na ul. Matejki. Przy łańcuszku był kluczyk od biurka.

△ Z nożem w ręce rzucił się dziś przed południem w ulicy Berka praktykant piekarski Efroim Lindwurm, na czeladnika piekarskiego Leizora Korna i zadał mu cztery dość znaczne rany w głowę, które opatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej. Przyczyną krwawej awantury była konkurencya zawodowa.

△ W ulicy Sykstuskiej pokąsał dziś przed południem pies, podejrzany o wściekliznę, czeladnika ślusarskiego Michała Rubinowskiego. Opatrzyło go pogotowie stacyi ratunkowej.

△ Kronika policyjna. Ze strychu domu przy ulicy Cebulnej l. 13 skradzione Maryi M. pakę z kuchennem naczyniem.

Podporucznikowi 15 pp. panu R. T. skradziono wczoraj z zamkniętego pomieszkania, po otwarciu drzwi dobranym kluczem 5 par trzewików, kilka sztuk munduru i bieliznę, — na szkodę zaś podporucznika H. P. kilkanaście sztuk munduru i bielizny.

Pocisk armatni (granat), pochodzący prawdopodobnie z kradzieży, zakwestyonował jeden z agentów policyjnych w restauracyi Hermana przy ulicy Gródeckiej u niejakiego Franciszka Pachonia.

Z dworca na Podzamczu skradziono wczoraj Izakowi Schwartzowi, kupcowi z Kamionki Strumiłowej, bal sukna, wartości 60 koron, w chwili, gdy parobcy jego kilka bali sukna tego na wóz ładowali. Wkrótce przytrzymano złodzieja w osobie zarobnika Stefana Kusyja, którego oddano do aresztów policyjnych.

Koło hotelu George'a skradziono wczoraj przed południem pani M. T. z kieszeni paltota mały pulares z kwotą 77 koron. Podejrzani są o popełnienie tej kradzieży dwaj mężczyźni około 22 lat wieku, z których jeden był brunetem, średniego wzrostu, w zielonkawym kapeluszu.

Zgubiono w ulicy Karola Ludwika stary czarny pulares z kwotą 52 K.

Znaleziona w ulicy św. Mikołaja książeczkę do nabożeństwa z podpisem „B. Tomaszewska“ złożono w policyi.

Z pod sklepu kupca Jakóba P. w gmachu Skarbkowskim skradziono dziś przed południem walizkę ceratową z 4 tuzinami trzewików żółtych i czarnych, oraz 9 męskich czapek sukiennych z żółtym daszkiem.

Złotą szpilkę wysadzaną 3 brylancikami w kształcie koniczyny, wartości 220 K.. zgubiono dziś przed południem w ul. Karola Ludwika.

— Rada m. Krakowa na wczorajszem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem prezydenta p. Friedleina uchwaliła regulamin wyborczy. Następnie na wniosek dr. Seinfelda uchwaliła Rada doręczać karty legitymacyjne wyborcom drogą pocztową za recepisami. W końcu wybrano komisyę reklamacyjną, złożoną z 7 członków. Prezydent zawiadomił Radę, że termin wyborów wyznaczy na pierwszą połowę maja.

— Policya krakowska stwierdziła, iż owym mężczyzną, który onegdaj odebrał sobie życie na cmentarzu krakowskim, jest Błażej Jasiołek. Liczył lat 23 i był czeladnikiem szewckim.

— Zmarli w ostatnich dniach: w Pradze, Wilhelm Kurz, poseł młodoczeski z okręgu miast Pisek-Taus-Klatawa. Zmarły, ojciec utalentowanego muzyka, profesora lwowskiego konserwatoryum, był profesorem czeskiej wyższej Szkoły realnej w Pradze.

— Długowieczność. W Czarnowie, w powiecie ostrołęckim gub. łomżyńskiej, zmarł — jak donoszą pisma warszawskie — Maciej Małusiak, gospodarz rolny, przeżywszy lat 103.

— Śmiertelny wypadek. Przy budowie domu własnego w Młynnem, pow. limanowskiego, Józef Jędrzejek został przywalony pniakiem, który zwalono z fury, i to tak nieszczęśliwie, że zanim pniak usunięto, Jędrzejek wyzionął ducha. Dochodzenie karno-sądowe wdrożono.

— Strażacy powiatowi. Wydział Rady powiatowej w Borszczowie rozpoczął praktyczną i do celu wiodącą organizacyę powiatowych strażaków. Celem wykonywania lepszego nadzoru nad policyą ogniową, strażami pożarnemi gminnemi i przyrządami pożarnymi w gminach powiatu borszczowskiego, jako też w celu przeprowadzenia od czasu do czasu wzorowych ćwiczeń pożarniczych w gminach, ustanowiono takich strażaków 16 dla 16 grup gmin powiatu borszczowskiego.

Strażacy powiatowi będą odbywali każdego roku dwa razy lustracye policyi ogniowej w gminach im przydzielonych i otrzymają za to od wydziału Rady powiatowej stałe remuneracye.

Z końcem lutego b. r. odbył się w Borszczowie 5-dniowy kurs pożarnictwa dla tych powiatowych strażaków. Kurs przeprowadził instruktor krajowego Związku strażackiego, a przedmiotem nauki było pouczenie 16 delegatów gmin o obowiązkach powiatowego strażaka i wyświczenie ich na instruktorów obowiązkowych straży pożarnych w gminach wiejskich. Uczestników kursu pouczono także o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Nauki tej udzielał bezinteresownie dr. Maksymilian Mosler w Borszczowie.

Organizacyą tą i przyprowadzeniem do skutku kursu zajął się ordynat Czarkowski-Golejewski, wiceprezes borszczowskiej Rady powiatowej.

— Straszny wypadek zdarzył się na granicy galicyjsko-węgierskiej. Oto na stacyi Mezö-Laborcz pewna pani z Galicyi, nazwiskiem Yerna, właścicielka przytuliska dla ciemnych, z dwiema córkami czekała na przybycie pociągu z Galicyi. Gdy pociąg wjechał na peron, jedna z dziewcząt za blisko podeszła ku pociągowi, tak, że lokomotywa porwała ją za suknie i wciągnęła pod koła. Siostra skoczyła jej na pomoc, ale również porwana przez pociąg, została zmiażdżoną przez koła. Obie zginęły na miejscu. Matka z przerażenia dostała pomięszania zmysłów.

— Krajowy zakład dla obłąkanych w Czerniowcach zostanie oddany do użytku z d. 1 kwietnia b. r.

— Śmiertelny wypadek. Wóz tramwaju elektrycznego przejechał onegdaj w Czerniowcach na ulicy Kolejowej 64-letniego wyrobnika Iwona Bilana, który zaraz wyzionął ducha.

— Morderstwo i samobójstwo. Z Hamburga donoszą nam: 25-letni handlowiec bez zajęcia Jan Lutgens zastrzelił zeszłej nocy swoją narzeczoną, 18-letnią Jadwigę Remane, a następnie sam sobie odebrał życie. Przyczyną rozpaczliwego czynu było to, że Lutgens nie miał pieniędzy i nie mógł zaślubić swojej narzeczonej.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncerty. Rzadko kiedy u nas wykonywane „Sonety krymskie“ Moniuszki stanowiły główną część onegdajszego koncertu „Lutni“. Utwór ten, a raczej szereg utworów, łączących się w jedną całość więcej jednolitością myśli i nastroju, aniżeli czysto muzycznie, t. j. tematycznie — jest dla tego już jednem z najbardziej interesujących dzieł mistrza, że stosownie do obranego tematu odbiega od tego tonu podstawnego, który panuje prawie wszędzie u Moniuszki, i który go obok Chopina uczynił najdroższym sercu polskiemu poetą tonów, od nuty swojskiej. Ale właśnie „Sonety krymskie“ wykazują dowodnie, że opieranie się na tej nucie swojskiej i to głównie ludowej, było Moniuszce potrzebą serca, a nie granicą talentu i że na palecie swojej — byle chciał — znajdował farby nie tylko dla odtworzenia tęsknicy lub fantazyi czysto polskiej.

Nie mówię tego w tem znaczeniu, jakoby „Sonety krymskie“ uwydatniały muzycznie etnograficzny, a więc wschodni charakter tematu. Gdyby dzisiaj ktoś chciał odtworzyć w muzyce te sonety, rozpocząłby prawdopodobnie od tego, że pojechałby na Krym, by podsłuchać charakter tamtejszej pieśni i w ogóle muzyki ludowej. Wobec dzisiejszego kierunku muzyki, głównie programowego lub malującego, byłoby to nawet koniecznem. Nie wiem nic o tem by Moniuszko, czy to sam, czy choćby z drugiej ręki zbierał i użytkował w „Sonetach krymskich“ lokalne motywy. Ale prawie każdy z sonetów tych, a to nawet z tych przez Moniuszkę wybranych ośmiu najbardziej lirycznych, zawiera antitezę a raczej paralellę między pewnym obrazem natury i odpowiednim mu nastrojem duszy człowieczej. Ten właśnie nastrój, ten ostatni trój- lub sześciowiersz, wyzyskuje Moniuszko głównie dla swych celów muzycznych i dla tego innym, bo bardziej powszechno-ludzkim jest on w „Sonetach“, aniżeli w tylu innych swych dziełach.

Czyni to zresztą z niemniejszem mistrzowstwem. Wprawdzie wielki nasz liryk i w „Sonetach“ największym jest tam, gdzie może być czysto lirykiem i dla tego nie wszystkie z nich jednako są wartościowe pod względem artystycznym, ale pięknemi są wszystkie. Że wszystkich przemawia do nas dusza wielkiego poety-muzyka, na wszystkich znać też samą mistrzowską dłoń doskonałego technika. Pyszny jest zwłaszcza układ choralny, szeroki a pełny, wszędzie dźwięczny i wszędzie wyzyskujący doskonale specyalne warunki chóru.

Ale jak każdy wielki mistrz, największym jest przecież w pewnych rzeczach, tak i Moniuszko w „Sonetach“. Najpiękniejszemi są te, w których szerokiem, równem łożyskiem płynie czysta fala uczucia, niezkłębiona burzą, niezwichrzona namiętnością. Dla mnie perłami takiemi są w zbiorze tym nr. 5 (Noc) i nr. 6 (Czatyrdah).

Wykonanie tego dzieła nie było wprawdzie zupełnie wolnem od braków. Głosy męskie dominowały nad żeńskimi nie tylko siłą, ale i pięknością brzmienia, co odczuwać się dawało zwłaszcza w tych miejscach, gdzie odłączone jedne zmieniają się z drugimi. Życzyć by również należało jeszcze powiewniejszego piana, najpiękniejszego może efektu w wielkim chórze. Ale w ogólności tak chór i orkiestra, jak i odśpiewane przez p. Czernego sola tenorowe odtwarzały pod zręczną batutą p. Cetwińskiego wcale trafnie piękne dzieło Moniuszki.

Dobrze wypadł również numer wstępny koncertu, fantazya orkiestralna z „Manru“, którego melodye tak prędko stały się popularnemi u nas, odegrany ładnie przez orkiestrę 30 p. p. pod kierownictwem kapelmistrza p. Rolla. Mniej zgodziłbym się już na zakończenie, fantazyę orkiestralną z „Holendra“, nie tyle pod względem wykonania, jak samego układu i wyboru. Wagner na flügelhorn — to lepiej nadaje się na „placmuzykę“ lub na produkcyę w zieleni, aniżeli na poważny koncert.

Koncert Raula Pugno, słynnego dzisiaj pianisty zgromadził nieliczną tylko publiczność. Ci wszakże, co przyszli, wyszli pod wrażeniem bardzo korzystnem. P. Pugno jest rzeczywiście doskonałym pianistą. Są i na tem słońcu pewne cienie — a największy może ten, że ton artysty modeluje tylko bardzo niewiele, co powoduje pewną jednostajność w grze. Ślicznie brzmi on w „piano“. Technika jest wyborną, a najskończeńszą w gamie. Pod względem duchowej ekspresyi natomiast nie wszystko stoi na jednej wyżynie. Najszczęśliwszym jest artysta w rzeczach miękkich, poetycznych lub leciuchnych. Te ostatnie wychodzą z pod ręki jego niby perląca się pianka szampana. Najbardziej podobały mi się preludyum Bacha, grane bez porównania piękniej od należącej doń fugi, Scarlottiego „pièce“ (*A-dur*), z sonaty Beethovena (op. 27) część pierwsza z „Faschingsschwank“, Schumanna Scherzino i Griega „Papillons“. Zresztą, jak na program jednego wieczoru, chyba dosyć „najlepszych“. Dowodzi to, że pomimo pewnych braków, a raczej tylko nierówności, p. Pugno zasługuje w zupełności na tak entuzyastyczne przyjęcie, jakiego doznał u nas wczoraj.

Seweryn Berson.

Z teatru. Ku uczczeniu 75 rocznicy urodzin naszego znakomitego komedyopisarza Józefa Blizińskiego wznowioną będzie w dniu 19 marca jedna z najlepszych polskich komedyj p. t. „Pan Damazy“.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek „Łapownicy“, komedya w 5 5 aktach Aleksandra Ostrowskiego z p. Kamińskim w roli Jusowa.

W sobotę — na ogólne żądanie — „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Przedostatni gościnny występ Bel Sorel.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Dom waryatów“, krotochwila w 3 aktach Karola Laufsa.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem (po cenach zniżonych po raz ostatni w tym sezonie) „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Gościnny występ występ E. Strassern.

W poniedziałek po raz pierwszy „Majowa Msza“, obrazek w słońcu w 1 akcie przez Maryana Tatarkiewicza; po raz pierwszy „W sieciach satyra“, pastel *à la* Vatteau w 1 akcie przez Maryana Tatarkiewicza i po raz pierwszy „Królowa Bajka“, pastel księżycowy w 1 akcie przez Maryana Tatarkiewicza.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 6 marca).

Na wczorajszem posiedzeniu, które prezydent dr. Małachowski otworzył o godzinie 7.30 wieczorem, przystąpiono do dyskusyi szczegółowej nad budżetem.

Przy rubryce I. („Reprezentacya miejska“) żądał wiceprezydent p. Michalski podwyższenia dotacyi na uzupełniające wybory do Rady państwa z 2000 kor. na 3000 kor. Uchwalono.

Przy rubryce II. („Wynagrodzenie urzędników i sług“) na wniosek r. dr. Roszkowskiego uchwaliła Rada, aby przy rezolucyach powziętych przez Radę do magistratu podawany był również termin, w jakim pewna sprawa przez magistrat ma być załatwioną.

Przy rubryce XIII. („Policya targowa“) r. Thullie żądał decentralizacyi targów i w tym duchu postawił rezolucyę.

R. dr. Rucker domagał się reorganizacyi departamentu targowego a w szczególności kreowania posad zaprzysiężonych komisarzy targowych, którzyby się znali na produktach spożywczych.

R. Blumenfeld zaznaczył, że obecni inspektorzy targowi nie mają potrzebnej do tego zawodu kwalifikacyi.

R. Pawlewski podniósł brud i niechlujstwo naczyń, w jakich rozwożą po Lwowie rozmaite artykuły żywności.

R. Jonasz żądał, aby magistrat co miesiąca dokonywał rewizyi artykułów spożywczych a w szczególności nabiału.

Referent dr. Löwenstein wniósł, aby wniosek dr. Ruckera odesłać do komisyi organizacyjnej.

W głosowaniu uchwalono rezolucyę r. Thulliego, a wniosek dr. Ruckera odesłano do komisyi organizacyjnej.

Przy rubryce XI. („Policya miejscowa“), na którą miasto preliminuje 92.518 koron, uchwalono rezolucyę komisyi budżetowej, wzywającą magistrat, aby poczynił starania, celem przemiany straży policyjnej wojskowej na cywilną i oddania jej pod władzę dyscyplinarną dyrektora policyi.

Przy rubryce XIV. („Policya ogniowa“) p. Schirmer żądał urządzenia automatów pożarowych w tym celu, by straż pożarna mogła szybciej nieść akcyę ratunkową. Sprawę tę przekazano magistratowi do rozpatrzenia.

W rubryce XVI. („Wydatki na kościoły“) uchwalono na budowę kościoła im. św. Elżbiety jako ratę pierwszą 15.000 koron.

Przy rubryce XIX. („Wydatki na cele dobroczynności publicznej“) uchwalono pięć rezolucyj, wzywających magistrat: 1. aby wniósł do Sejmu petycyę o jak najrychlejsze utworzenie zakładu dla nieuleczalnych, domu poprawy, tudzież domu pracy przymusowej; 2. aby z dniem 1 stycznia 1903 wprowadził w życie uchwaloną w r. 1899 organizacyę biura dobroczynności; 3. aby się zastanowił nad sprawą założenia osobnego zakładu dla małoletnich chłopców, celem wychowania tychże systemem salezyańskim; aby zarządził na przyszłość uwidocznienie depozytów w budżecie, a w szczególności depozytów na cele dobroczynne, oraz dodatkową rezolucyę r. Janowicza, ażeby magistrat usuwał w piątki żebraków z ulic miasta na plac św. Teodora.

Przy rubryce XX. („Drogi, bruki, chodniki“) wiceprezydent p. Ciuchciński żądał 1600 koron na świąteczne remuneracye dla funkcyonaryuszy magistratu, zajętych przy brukach.

Na sprawą tą rozwinęła się obszerna dyskusya, do głosowania jednak nie przyszło z powodu braku kompletu.

Dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej dziś o godzinie 6 wieczorem.

Z Izby sądowej.

Kraków, 7 marca. (*Tel. pryw.*). Rozprawa karna przeciw Józefowi Struzikowi, kamerdynerowi u hr. Wodzickiej w Kościelnikach, oskarżonemu o kradzież, popełnioną przez wyjęcie z listu, nadesłego do chlebodawczyni, 300 rubli, zakończyła się uwolnieniem oskarżonego. Przysięgli pytanie postawione im w kierunku zbrodni kradzież

zatwierdzili tylko 7 głosami, w skutek czego trybunał wydał wyrok uwalniający Struzika od winy i kary.

OSTATNIA POCZTA.

Z Budapesztu telegrafują: Najj. Pan przyjął wczoraj na osobnej audyencyi prezydenta ministrów węgierskich Szella i nadał mu wielką wstęgę orderu św. Szczepana.

Świecki prezydent węgierskiego kongresu katolików hr. Szapary zwrócił się do ministra wyznań i oświaty Wlassicsa z prośbą o wyjednanie posłuchania u Najj. Pana. Hr. Szapary stanie na czele deputacyi i wręczy Monarsze elaborat ostatniego kongresu.

Dzienniki zaznaczają, że t. zw. kontyngentowanie mowców, które przyjęto za podstawę do uregulowania szczegółowej dyskusyi budżetowej w wiedeńskiej Izbie posłów, nie okazało się praktycznem i nie wpłynęło na skrócenie tej dyskusyi, gdyż mowcy przeciągają nieraz bardzo swe przemówienia. Gdyby dyskusya szczegółowa w dalszym ciągu w dotychczasowem tempie się przeciągnęła, nie mogłaby być ukończoną przed drugą połową maja. Dzienniki sądzą, że o wiele stosowniejszem, aniżeli to kontyngentowanie, to jest, aniżeli dokładne oznaczenie liczby mowców, byłoby kontyngentowanie długości przemówień, to jest ustanowienie, że przemówienia nie mogą trwać dłużej, aniżeli pewien określony maksymalnie czas. — Byłoby już bardzo pomyślnem, gdyby powiodło się załatwić przed feryami Świąt Wielkanocnych etat oświaty, przy którym zazwyczaj bywa wytaczany cały kompleks spraw narodowościowych. Nadto trzeba załatwić przed Świętami jeszcze prowizoryum budżetowe. Prezydent Izby hr. Vetter zamierza zwołać w przyszłym tygodniu ogólną konferencyę przewodniczących klubów, ażeby za ich pośrednictwem wpłynąć na przyspieszenie dyskusyi ze strony klubów. Jest projekt, aby po feryach Świątecznych, które potrwać mają od 22 marca do 8 kwietnia, wsunąć przedłożenie o handlu terminowym przed budżet Ministerstwa rolnictwa, przedłożenie o podatku od biletów kolejowych przed budżetem Ministerstwa skarbu a przed etatem Ministerstwa kolei żelaznych wprowadzić na porządek dzienny kwestyę upaństwowienia linij Tow. kolei państwowych i kolei północno-zachodniej. Także ustawa o pożyczce wiedeńskiej ma być załatwiona. Zdaje się, że na jednem z ostatnich posiedzeń Izby posłów przed feryami odbędą się wybory do Delegacyj wspólnych.

Pester Lloyd dowiaduje się, że w najbliższych dniach przybędzie do Budapesztu P. Prezes gabinetu dr. Koerber, aby prowadzić dalej z prezesem gabinetu węgierskiego p. Szellem konferencyę w sprawach autonomicznej taryfy cłowej. Dziennik węgierski zapewnia, że zmiana na stanowisku ministra handlu na Węgrzech nie spowoduje żadnego opóźnienia układów w przedmiocie tej taryfy, gdyż wszystkie przygotowania do trzeciego czytania projektu taryfy przez obustronnych referentów są już pokończone.

Cesarz Wilhelm uda się w połowie b. m. do Bremerhaven, aby powitać tam powracającego z Ameryki księcia Henryka.

Polskie dzienniki poznańskie domyślają się, iż ostatnie rewizye domowe u uczniów gimnazyalnych w Gnieźnie, nastąpiły wskutek nowych aresztowań i zabrania dokumentów, znalezionych u młodzieży akademickiej w Berlinie i Charlottenburgu.

Posener Tagblatt rozpisując się o „tajnem stowarzyszeniu gimnazyalistów" w Gnieźnie, twierdzi, że do niego należało 17 członków, i że ono było zupełnie tak samo zorganizowane, jak swego czasu tajne stowarzyszenia Maryańskie gimnazyastów w Chełmnie i w Brodnicy. Ze skonfiskowanych książek i pism można dokładnie poznać charakter i cele stowarzyszenia. Tenże dziennik dowiaduje się, że stowarzyszenie to „miało także związek ze skarbem narodowym w Rapperswylu".

Madrycki dziennik *Heraldo* donosi, że królowa Izabella, babka króla Alfonsa, przybędzie w maju b. r. do Madrytu, aby wziąć udział w uroczystościach koronacyjnych swego wnuka. Według tegoż dziennika krąży pogłoska, że jest zamiar utworzenia tajnej rady, złożonej z królowej regentki, arcybiskupa z Toledo, z prezydenta Izby poselskiej i prezesa gabinetu, która to rada ma być pomocną młodocianemu królowi w pierwszym roku jego rządów. Zdaje się jednak — dodaje dziennik hiszpański — iż urzeczywistnienie tego zamiaru nie przyjdzie do skutku, gdyż byłoby ono przeciwne konstytucyi.

Król Edward VII. powierzył lordowi Denbigh, jednemu z najwybitniejszych katolickich lordów Anglii, misyę złożenia Papieżowi życzeń króla z okazyi jubileuszu. Książę Norfolk nie mógł się podjąć obecnie tego zadania, gdyż jako „earl marshal" państwa, ma wobec zbliżającej się uroczystości koronacyjnej tyle do czynienia, że nie może żadną miarą wydalić się z Londynu.

Królowa holenderska powierzyła ze swej strony to zadanie szefowi królewskiego gabinetu wojskowego, generałowi du Monceau.

Bawiący w Rzymie arcybiskup Bukaresztu. msgr. Hornstein złożył Ojcu św. własnoręczne pismo gratulacyjne króla Karola.

Telegrafowana nam wczoraj wiadomość o aresztowaniu w Konstantynopolu wyższych oficerów nabiera przez to poważniejszego znaczenia, że wśród uwięzionych znajdują się tak wybitni generałowie, jak Szakir-basza, brat zmarłego wielkiego wezyra, Dżewad basza i Nazim basza, oraz Ali-basza. Aresztowania nastąpiły w skutek tajnego raportu złożonego sułtanowi przez szefa służby wywiadowczej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 7 marca. Między odczytanemi dziś interpelacyami są: interpelacya posła Krempy i tow. w sprawie postępowania notaryusza w Czarnym Dunajcu; p. Breitera i tow. do P. Ministra kolei żelaznych w sprawie obsadzenia posady naczelnika sekcyi konserwacyi w Ickanach przez nietechnika.

Prezydent Izby poświęca wspomnienie pośmiertne ś. p. Kurzowi. Posłowie na znak żałoby powstali z miejsc.

Przystąpiono do porządku dziennego, to jest do dalszych obrad nad sprawą stanu wyjątkowego w Tryeście.

P. Schuhmeier przypomina, że za kilka dni przypada rocznica wypadków marcowych; mowca twierdzi, że byłby czas, aby tak, jak w r. 1848 znowu teraz wzniecono walkę, by wreszcie w ten sposób prawdziwą wolność w Austryi uzyskać. Administracyę austryacką nazywa przestarzałą. Omawia z kolei zajścia w Tryeście, atakuje Namiestnika hr. Goessa, który, zdaniem mowcy, właśnie jest przedstawicielem tego żywiołu, nie trzymającego się przepisów ustawy.

Następnie zabrał głos P. Prezes gabinetu dr. Koerber.

Kraków, 7 marca. *(Tel. pryw).* Stosownie do uchwały komisyi wodociągowej Rady miejskiej, tutejsze biuro wodociągowe miejskie wykluczyło 3 studnie w Bielanach, zawierające pewną, choć nieszkodliwą dla zdrowia, ilość żelaza.

Według przeprowadzonych następnie badań pozostałych 17 studzien dadzą aż nadto wystarczającą ilość wody na potrzeby mieszkańców Krakowa. Po wyłączeniu trzech studzien woda znacznie się poprawiła.

Kraków, 7 marca. *(Tel. pryw.).* W tutejszem seminaryum nauczycielskiem męskiem odbył się uroczysty poranek na cześć Ojca św. z okazyi jubileuszu. W poranku wziął udział ks. biskup, delegat Fedorowicz i całe grono nauczycielskie. Słowo wstępne wygłosił dyrektor zakładu, ks. kanonik Bilenin. Po produkcyach muzycznych nastąpił odczyt prof. Antoniego Żukowskiego.

Kraków, 7 marca. *(Tel. pryw.).* Za kratkami w tut. sądzie handlowym pojawiło się dziś 31 nakazów zapłaty weksli zbiegłego adwokata Chmurskiego. Są to przeważnie weksle prywatnych właścicieli, oraz dwóch instytucyj finansowych, jednej w Krakowie, drugiej na Podgórzu. Właścicielami prywatnymi są przeważnie izraelici i 3 katolików. Jeden z prywatnych właścicieli ma weksli Chmurskiego na 12.000 koron. Kuratorami masy zbiegłego adwokata mianowano pp. Himmelblaua, dr. Ławrowskiego, dr. Landaua Izaaka i dr. Zygmunta Pisiewicza. Wniesiono szereg podań o dozwolenie egzekucyi na ruchomościach i nieruchomościach zbiegłego adwokata. Takich egzekucyjnych podań nadeszło do dzisiaj zwyż 20.

Wiedeń, 7 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał prywatnemu docentowi historyi nowoczesnej w Uniwersytecie lwowskim dr. Szymonowi Askenazemu tytuł nadzwyczajnego profesora.

Pan Minister rolnictwa zamianował wice-sekretarza ministeryalnego, Stanisława Nieczuję Dobrowolskiego, sekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie rolnictwa.

Wiedeń, 7 marca. *Fremdenblatt* donosi, że do wspólnego budżetu na rok 1903 wstawiona będzie pewna suma na koszta przemiany austro-węgierskiego poselstwa w Waszyngtonie w ambasadę.

Budapeszt, 7 marca. Z powodu zapowiedzianego na dzisiaj posiedzenia rady generalnej Banku austro-węgierskiego odbyło się wczoraj pod przewodnictwem gubernatora dr. Bilińskiego konferencya, na której nie postawiono wniosku o zniżenie stopy pro centowej.

Berlin, 7 marca. Cesarz Wilhelm rozkazał wycofać z Azyi wschodniej jeden krążownik i dwa torpedowce.

Berlin, 7 marca. Komisya dla taryfy cłowej uchwaliła cło od nasienie trawy na 2 marki. Dep. Wangenheim uczynił wniosek, aby cło od nasienia traw wynosiło 10 m., lewica zaś żądała zupełnego zniesienia cła. Oba te wnioski odrzucono. Cło od kartofli od połowy lutego do końca lipca $2^1/_2$ marki, w innych miesiącach kartofle wolne od cła. Nad sprawą tą wywiązała się długa dyskusya, a sekretarz Posadowsky zwalczał uchwalony przez komisyę wniosek. Buraki cukrowe świeże wolne od cła, suszone 1 m.; cykorya świeża wolna od cła, suszona 2 m.

Komisya postanowiła w końcu powziąć dziś uchwałę, co do wniosku hr. Wanitza, aby członkowie komisyi otrzymywali dyety. Przewodniczący komisyi zawiadomił jej członków, iż w sprawie dyet toczą się właśnie rokowania.

Berlin, 7 marca. Zgromadzenie, w którem wzięło udział około 500 przemysłowców cukrowych uchwaliło rezolucyę, z oświadczeniem, że powzięcie ostatecznej uchwały w sprawie sytuacyi stworzonej przez konferencyę brukselską uważa się jeszcze za przedwczesne.

Petersburg, 7 marca. *(Tel. pryw.).* Wczoraj odbyło się pierwsze zgromadzenie Towarzystwa dla szerzenia oświaty ludowej w powiecie petersburskim. *Petersb. Wied.* donoszą, że w Petersburgu organizuje się Towarzystwo dla popierania handlu na dalekim wschodzie. Oddziały Towarzystwa tego mają powstać w Pekinie i główniejszych miastach Azyi.

Kijów, 7 marca. W sprawie zaburzeń w zeszłym miesiącu generał-gubernator ogłosił pismo, w którem powiedziano, że 15 lutego (st. st.) grupa studentów i robotników w liczbie 50—60 osób obnosiła czerwoną chorągiew. Gdy wystąpiła policya, stawili manifestanci opór. Kilku urzędników policyi raniono lekko, jednego policyanta uderzono po dwakroć kijem w głowę. W dniach 15 i 16 zaszły nieznaczne zbiegowiska, które natychmiast rozproszono. Na bulwarze Bibikowa kozak lekko zranił jednego człowieka szablą. Wiadomości o wielu zabitych i rannych są nieprawdziwe. Z powodu tych zaburzeń uwięziono 112 osób i skazano na areszt od 2 tygodni do 3 miesięcy.

Rzym, 7 marca. Wczoraj rozpoczęło się przyjmowanie misyj specyalnych wysłanych przez państwa z okazyi jubileuszu papieskiego. Najpierw przyjął Ojciec św. ambasadora francuskiego Misarda, który wręczył mu pismo odręczne prezydenta Loubeta i w darze dwa wspaniałe gobeliny, przedstawiające sceny z życia Dziewicy orleańskiej. Następnie przyjął Papież specyalną misyę niemiecką, która wręczyła mu list ces. Wilhelma i zegar z porcelany. Przewodniczący poselstwa generał Loe podniósł, iż między Niemcami a Watykanem, panują dobre stosunki. Papież w odpowiedzi zaznaczył, iż bardzo go ucieszyło wysłanie misyi i że raduje się z tego, że tak dobre stosunki panują między cesarzem Wilhelmem a katolikami niemieckimi. Dalej przyjął Papież misyę bawarską, która mu wręczyła pismo odręczne księcia regenta Luitpolda, oraz w upominku od księcia srebrny krzyż, wysadzany drogimi kamieniami.

Paryż, 7 marca. W Izbie dep. obradowano nad wnioskiem komisyi, aby państwo nabyło rafinerye nafty i objęło wyłącznie sprzedaż nafty *en gros*. Minister skarbu zwalczał ten wniosek i oświadczył, że sprawę należy gruntownie rozważyć, przed wprowadzeniem monopolu naftowego. Rafineryom potrzebaby zapłacić odszkodowanie jakich 100 milionów fr.; państwo musiałoby poddać się amerykańskiemu trustowi. Minister żądał odłączenie tej kwestyi od budżetu. Wniosek ten ministra skarbu przyjęto 400 głosami przeciw 197.

Bruksela, 7 marca. Zgromadzenie, w którem uczestniczyło wielu liberalnych i socyalistycznych deputowanych, wysłało telegram do króla. W telegramie tym powiedziano, że 2500 robotników i innych obecnych na zebraniu osób zwraca uwagę króla na powagę manifestacyi na korzyść powszechnego prawa głosowania i prosi go usilnie, by użył swego wpływu w tym kierunku, aby jak najrychlej nastąpiło załatwienie kwestyi reformy wyborczej w drodze pokojowej. Po zgromadzeniu demonstranci przeciągali ulicami miasta.

Paryż, 7 marca. *Agencya Havasa* donosi z Aten, że rząd grecki zakazał wywozu broni i amunicyi przez granicę turecką. — Dzienniki twierdzą, że stoi to w związku z zamiarem przeszkodzenia wszelkim agitacyom w Macedonii.

Monaco, 7 marca. Tegoroczny XI kongres pokojowy zbierze się tu na obrady d. 2 kwietnia b. r. w pałacu rządowym.

Madryt, 7 marca. Austro-węgierska eskadra ma zawinąć w tych dniach do portu w Barcelonie. Z okazyi tej poczyniono przygotowania do uroczystego przyjęcia eskadry, a rada municypalna urządzi kilka uroczystości na cześć marynarzy austryackich.

Londyn, 7 marca. Na bankiecie danym przez Izby handlowe Balfour wypowiedział mowę. w której rzekł, iż podpisanie konwencyi cukrowej przez mocarstwa jest tryumfem angielskiej dyplomacyi i zwycięstwem zasady wolnego handlu.

Boston, 7 marca. Przybył tu ks. Henryk pruski.

Podbój Transvaalu.

Waszyngton, 7 marca. Sekretarz stanu Hay przyjął onegdaj delegatów boerskich Wolmaransa i Wessela, ale jako ludzi prywatnych. Rozmawiał z nimi bardzo uprzejmie i przyrzekł, że uczyni co tylko będzie w jego mocy, aby przyczynić się do polepszenia położenia Boerów w Afryce południowej. Zastrzegł się jednak, iż w tych sprawach prezydent Stanów ma głos rozstrzygający.

Podczas rozmowy z sekretarzem stanu p. Hayem skarżyli się delegaci boerscy, iż z Ameryki wysyłane bywają do Afryki południowej konie, muły i środki żywności. Hay odpowiedział na to, iż żadna z władz amerykańskich nie ma prawa zakazać farmerom wysyłki produktów rolnictwa lub bydła do którejkolwiek części świata. Stanowisko rządu wobec wojny toczącej się w Afryce południowej, jest ściśle neutralne. Rząd nie czynił także żadnych przeszkód w wysyłaniu koni i środków żywności dla Boerów.

Następnie udali się delegaci do Białego domu, gdzie w pokoju bibliotecznym, zostali przyjęci przez prezydenta Roosevelta również jednak tylko jako ludzie prywatni. Prezydent wysłuchał uważnie prośby delegatów i oświadczył, iż Stany Zjednoczone nie mogą i nie chcą mieszać się do tej walki.

Londyn, 7 marca. W Izbie gmin na zapytanie, ilu jest jeszcze Boerów pod bronią. odpowiedział Brodrick, że trudno podać ich liczbę, ponieważ Boerzy operują na bardzo rozległym obszarze. Liczba wziętych od listopada do niewoli, wskazuje, że ówczesne obliczenia były zbyt dorywcze i pospieszne, dlatego mowca nie może dziś podać cyfry bez zasięgnięcia poprzednio informacyi.

Londyn, 7 marca. *Standard* donosi, że prezydent Stein i generał Dewet przekroczyli linie kolejowe natalskie i spotkali się z Ludwikiem Bothą w okręgu Utreszt, celem odbycia konferencyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 marca 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 698·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 715·—, Akcye Anglobanku 285·—, Akcye Unionbanku 569·—, Akcye Länderbanku 431·75, Akcye Bankvereinu 462·50, Akc. Bodenkredit 953·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 679·50, Akcye Kolei Południowej 69·—, Akcye Tramway *A)* 287·25, Akcye Tramway *B)* 283·—, Akcye Kolei Elbethal 474·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 564·—, Akcye Alpiny 390·50, Akcye Rima Muranyi 500·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1425·—, Akcye Fabryki broni 330·—, Akcye Tureckie tytoniowe 297·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·—, Renta majowa 101·60, Austryacka Renta koronowa 99·10, Węgierska Renta koron. 97·35 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95·65, 4 prc. Listy Banku krajowego 95·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 94·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·10, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·85, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 92·65, Losy tureckie 110·25, Marki 117·25, Ruble 253·75.

Berlin, 7 marca. — Giełda poranna *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 220 50, Towarzystwo dyskontowe 195·50.

Usposobienie: bez ochoty.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego)

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	
12·15		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa. Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka. Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od 15/6 do 15/9, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Koresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od 1/6 do 15/9)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa. Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa. Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od 1/7 do 15/9).
	8·50	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 codziennie).
	9·00	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	9·41	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9)
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

na dworzec „Podzamcze“

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow.
	5·11	„ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·02	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	
12·45		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 codziennie).
	6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa. Wiednia. Wrocławia. Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 30/9).
	8.40	Do Krakowa Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa. Tarnowa, Stróże. a od 15/6 do 15/9 włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/6 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala. Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	2·15	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia. Berlina, Jasła, Chabówki Zakopanego.
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od 15/6 do 15/9), Tarnowa, Chyrowa, Mezö Laborcza i Pesztu.
	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy. Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa. Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
	11·10	Do Podwołoczysk. Brodów, Kopyczyniec. Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego.

z dworca „Podzamcze“

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczyniec
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk. małowa, Kozowy.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola i Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12“).

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7. marca 1902.

	płacą waluta K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	535	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	422	—	428	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	573	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	—	95	70
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	100	50	101	20
„ „ 4% „ los. w 57 l.	95	40	96	10
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	—	95	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	—	95	70
4% los. w 56 lat	95	50	96	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ (4 em.) 4%	95	—	95	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	95	—	95	70
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor.				
„ z roku 1893	96	30	97	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	50	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	98	80	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	80	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	25
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	253	50
100 marek niemieckich	117	—	117	60

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. marca 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.60	101.80
luty-sierpień	101.45	101.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.40	101.60
kwiecień-październik	101.40	101.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	195 —	196.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	155.10	156.10
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.50	185.50
„ „ 1864 po 100 zł.	243.—	247.—
„ „ 1864 po 50 zł.	243.—	247.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	304.—	306.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.80	121 —
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	99.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.50	—.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	498.75	500.75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	124.75	125.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	423.—	425.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.30	100.30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	97.30	98.30
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.20	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.45	97.65
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.85	101.85
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	158.25	159.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	192.25	194.25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	192.25	194.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	279.25	281.25
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95.30	96.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.30	103.30
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.35	97.35
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.15	93.15
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.—	84.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.35	98.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266.—	268.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	256.50	258.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	95.50	96.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	94.50	95.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.30	96.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95.50	96.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	95.—	96.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.10	101.10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	112.60	113.60
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.—	100.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.25	—.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.10	101.10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91.25	92.25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.50	109.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.25	98.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.40	19.40
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	424.—	428.—
Clary 40 zł. mk.	167.—	172.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	86.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	79.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	74.—	78.—
Palffy 40 zł. mk.	190.—	195.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.50	54.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.50	30.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	80.—	84.50
Salma 40 zł. mk.	227.—	237.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	81.—	85.—
St. Genois 40 zł. mk.	260.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	228.—	248.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	283.50	285.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2530.—	2545.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	698.50	699.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	719.—	720.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	492.—	496.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	542.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	433.50	434.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1635.—	1643.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	568.50	569.50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	252.—	254.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	263.50	264.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	342.—	348.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5690.—	5710.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	568.50	569.50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	431.—	434.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	868.—	872.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	702.—	705.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	890.—	900.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	388.—	389.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1410.—	1415.—
Schodnicy 500 kor.	1220.—	1240.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	425.—	435.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.25	117.40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.—	240.25
Paryż za 100 franków	95.50	95.60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.35	117.75
Włoskie banki	93.20	93.35
Francuskie banki	94.75	94.95
Szwajcarskie banki	94.75	94.95
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.36	11.40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.11
20-markówka	23.44	23.53
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.27½	117.42½
Włoskie banknoty za 100 lir.	93.25	93.45
Ruble	2.54	2.55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1430/1 (5) (1819 3—3)

Dnia 2. kwietnia 1902 o godz 9 przed południem odbędzie się w sądie tutejszym (w realności Hollandra) licytacya realności wiejskiej lwh. 147 ks. gr. gm. Czyszki z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 1963 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 1308 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 15. lutego 1902.

L. cz. E. 93/1 (11) (1651 3—3)

Na żądanie p. Maurycego Kaninka w Czerniowcach zastąpionego przez adw. dra Fella w Kołomyi odbędzie się dnia 7. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Sali II. Nr 46, licytacya należącej do zobowiązanego Stefana Simonowicza połowy majętności Dzurków dolny część I. II. III. llwh 330, 331, 332, ks gr. dla posiadłości tab. tut. sądu objętych.

Nieruchomości. wystawione na licytację, są ocenione na 114.881 kor. 75 hal., łącznie i będą łącznie sprzedane.

Najniższa cena wynosi 76.587 kor. 83 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 76.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 7. lutego 1902.

L. 1048.2 (1826 2—3)

OGŁOSZENIE

C. k. Zakład karny we Lwowie potrzebuje na rok bieżący na ubiory dla woźnych sądowych jednej części Galicyi wschodniej

40·6 metrów ciemno-szarego sukna na płaszcze,

485 metrów ciemno-szarej materyi na pantalony i kamizelki,

553 metrów czarnego sukna na surduty i

51·45 metrów czarnego sukna na czapki,

a na ubiory dla sądowych dozorców więźni:

2·8 metrów ciemno-zielonej materyi na bluzy, tudzież

26·8 metrów czarnego sukna na czapki.

Zaś c. k. Zakład karny w Stanisławowie na ubiory dla woźnych sądowych drugiej części Galicyi Wschodniej i Bukowiny:

297·5 metrów czarnego sukna na surduty i

258·7 metrów ciemno-szarej materyi na pantalony i kamizelki.

Oferty mają być wniesione do dnia 20. marca 1902 wraz z wadyum w kwocie Tysiąca (1000) koron do c. k. Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie w godzinach urzędowych. Na żądanie mogą też oferenci otrzymać wzory długości 30 cm., a połowę szerokości sukna po cenie 1 korona 20 halerzy.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 1. marca 1902.

VERLAUTBARUNG.

Die k. k. Strafanstalt in Lemberg braucht für das laufende Jahr zu Dienstkleidern der Gerichtsdiener von einem Theile Ostgaliziens:

40·6 Meter mohrengrauen Mantelstoff,

485 Meter mohrengrauen Hosen- und Westenstoff,

553 Meter schwarzes Rocktuch und

51·45 Meter schwarzes Kappentuch, und zu den Dienstkleidern der gerichtlichen Gefangenaufseher:

2·8 Meter dunkelgrünen Bleusenstoff wie auch

26·88 Meter schwarzes Kappentuch,

hingegen d e k. k. Straftanstalt in Stanislau für den anderen Theil von Ostgalizien und Bukowina:

297·5 Meter schwarzes Rocktuch, und

258·7 Meter mohrengrauen Hosen- und Westenstoff.

Die Offerten sind mit einem Vadium von Eintausend (1000) Kronen bis zum 20. März 1902 bei der Oberstaatsanwaltschaft in Lemberg einzubringen.

Die Tuchmuster und die Lieferungsbedingungen stehen in der Kanzelei der Oberstaatsanwaltschaft in Lemberg, während der Amtsstunden zur Einsicht und können dort die Tuchmuster in dem Ausmassa der halben Stoffbreite und in der Länge von 30 cm. zum Preise von 1 Krone 20 Heller, abgegeben werden.

K. k. Oberstatsanwaltschaft.

Lemberg, 1. März 1902.

L. cz. E. 1197/1 (4) (1843 2—3)

Na żądanie Maryanny Sułkowskiej w Mordarce odbędzie się dnia 24. marca 1902 o godz. 10 przed południem w Sądzie w Limanowy biuro Nr. 5 licytacya 7/4 części realności lwh. 128 7/18 części realności lwh. 129 i 7/27 części realności lwh. 18 gm. kat. Mordarka objętych Jana Mola i małol. Kazimierza, Rezalii, Piotra i Katarzyny Molów własnych.

Nieruchomości powyższe są ocenione na 3935 kor. 3 hal.

Najniższa cena wynosi 2623 kor. 35 halerzy.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k Sąd powiatowy.

Limanowa, 17. lutego 1902.

L. cz. E 1296/1 (6) (1842 2—3)

Na żądanie Wolfa Volkmana w Nowym Sączu odbędzie się dnia 24. marca 1902 o godz. 9 przed południem w Sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 2137 i 1/6 części realności lwh. 149 gm. kat. Młynne Józefa Jurka własnych wraz z przynależytościami,

Nieruchomości powyższe są ocenione na 15155 kor. przynależytości na 634 kor.

Najniższa cena wynosi 10459 kor. 82 halerzy.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 17. lutego 1902.

L. cz, E. 1261/1 (4) (1676 1—3)

Na żądanie Jana Jaworskiego odbędzie się dnia 10 kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 124 gm. Wieliczka wraz z przynależnościami

Nieruchomość wystawiona na licytację jest ocenioną na 7307 kor 90 hal.

Najniższa cena wynosi 3653 kor. 95 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 6. lutego 1902.

L. cz. E. 1285/1 (8) (1742 1—3)

Na żądanie dra Moritza Saltzera w Czerniowcach odbędzie się dnia 21. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh 207 ks. gr. gm. Kołodróbka wraz z przynależnościami składającemi się z domu, szopy, piwnicy, muru i parkanu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest ocenioną na 4900 kor. przynależności zaś na 1530 kor.

Najniższa cena wynosi 4286 kor. 66 hal. poniżej tej ceny spzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 20. lutego 1902.

L. cz. E. 341/1 (10) (1872 1—3)

Na żądanie kasy oszczędności m. Sambora zastąpionej przez adw. dra Badzynowskiego odbędzie się dnia 18. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sali rozpraw licytacya 1) realności gruntowej objętej lwh. 171 2) połowy realności lwh. 170 ks. gr. gm. Łąka tudzież 3) realności objętej lwh. 301 ks. gr. gm. kat Tatary.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione 1) na 3240 kor. 2) na 340 kor. 3) na 500 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 171 — 2160 kor. odnośnie do połowy realności lwh. 170 — 226 kor. 67 hal. a odnośnie do realności lwh. 301 — 333 kor. 34 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jesli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łąka, dnia 15. lutego 1902.

L. cz. E. 145/2 (4) (1470)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu odbędzie się dnia 10 kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w tut. gmachu sądowym licytacya realności lwh. 1) 815 i 830 ks. gr gm. kat. Strzylcze.

Nieruchomości, te wystawione na licytację, są ocenione na ad 1) 180 kor., ad 2) 500 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 120 kor., ad 2) 333 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka dnia. 6. lutego 1902.

L. cz. E. 538 1 (4) (1706)

Dnia 19. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr 6 Sądu tutejszego licytacya realności w Kętach Nr. 285 położonej wyk. hip. 285 objętej.

Przynależytości niema.

Nieruchomość tę oceniono na 1430 kor. 20 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 954 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, dnia 21. lutego 1902.

L. cz. E. 830/1 (5) E. 925/1 (6) E. 952/1 (7) (1666)

Dnia 9. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem odbędą się w biurze Nr. III sądu tutejszego:

1) licytacya realności lwh. 228, 229 i 230 ks. gr. gm. Łopnszka wielka śp. Józefa Blanka własnych.

Realności te oceniono: lwh. 228 na 1345 kor. 44 hal., realność lwh. 229 na 1530 kor., lwh. 230 tejże gm. na 150 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi odnośnie do realności lwh. 228 i 230 gm. Łopuszanka wielka 1000 kor., odnośnie zaś do realności lwh. 229 tejże gm. 1020 kor.

2) licytacya $^{10}/_{94}$ części realności lwh. 426 i $^{1}/_{10}$ części realności lwh. 427 ks. gr. Kańczuka Markusa i Tauby Thurm po połowie własnych.

Nieruchomości te oceniono na 445 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 225 kor.

3) licytacya realności lwh. 210 i 275 ks. gr. Pantalowice Wincentego Zygmunta własnych.

Realności te oceniono: realność lwh. 210 na 5715 kor., realność lwh. 275 na 1219 kor.

Nejniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi odnośnie do realności lwh. 210 gm. Pantalowice 3810 kor. odnośnie zaś do realności lwh. 275 tejże gm. 813 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przeworsk, 15. lutego 1902.

L. cz. E. II. 1708/1 (17) (1482)

Dnia 14. kwietnia 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya realności pod lk. 601 $^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej lwh. 543/II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej l. orj. 88 ul. Grodecka składającej się z parceli bud. lk. 1517/2 i 3728/2 oraz z części parceli gr. lk. 4307 pozostałej po wywłaszczeniu przestrzeni 591☐ pod kolej państwową (jak poz. A. 1 lwh. 543/III.) z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 78431 kor. 40 hal. w tem przynależności na 851 kor. 40 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 39215 kor. 70 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 7. lutego 1902.

L. cz. E. 707/1 (16) (189?)

20. marca 1902 o 10 godz. przed południem odbędzie się w tut. sądzie, relicytacya realności lwb. 764 gm. Białe oszacowanej na 1000 kor., najniższa cena wynosi 500 kor. Warunki licytacyjne i akta do przejrzenia w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, 21. grudnia 1901.

L. cz. E. XVII. 1231/1 (5) (1776)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez adw. dra Stefana Kirchmayera, odbędzie się dnia 16. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Krakowie przy ul. św. Jana l. 13, licytacya połowy realności lwb. 15 lk. 15 i całych realności lwb. 106 i 121 w Krowodrzy objętych, Zofi z Sendorów Worytkiewiczowej własnych wraz połową przynależności należących do połowy realności lwb. 15.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a) realność lwb. 106 na 2562 kor. 87 hal., b) realność lwb. 121 na 2794 kor., c) połowa realności lwb. 15 na 10.648 kor.

Najniższa cena wynosi a) odnośnie do realności 106 — 1708 kor. 58 hal., b) odnośnie do realności lwb. 121 kwotę 1862 kor. 67 hal., zaś c) połowa realności lwb. 15 kwotę 7098 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVII.

Kraków, dnia 19. lutego 1902.

L. cz. E. 1991/1 (6) (1774)

Dnia 10. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 46 Sądu tutejszego licytacya 1/5 części realności lwb. 17. ks. gr. gm. kat. Bieździedza objętej.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 531 kor. 33 gr.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 16. lutego 1902.

L. cz. E. 11/2 (3) (1763)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku odbędzie się dnia 10. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya połowy realności lwb. 35 ks. gr. gm. Połchowa objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 205 kor.

Najniższa cena wynosi 137 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dubiecko, dnia 13. lutego 1902.

L. cz. E. 646/1 (3) (1850)

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy miasta Wojnicza, odbędzie się dnia 15. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwb. 154 ks. gr. gm. kat. Wojnicz objętej Jędrzeja Wojny własnej składającej się z parceli bud. wlanej 136 i domu na tej parceli postawionego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 190 kor.

Najniższa cena wynosi 127 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod czas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojnicz, dnia 12 lutego 1902.

L. cz. E. 1821/1 (6) (1873)

Na żądanie Goldy Schapira odbędzie się dnia 8. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Mielnicy licytacya połowy realności lwb. 402 ks. gr. Uście biskupie Jakóba Dawida Schapiry własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 960 kor.

Najniższa cena wynosi 480 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze N. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 16. lutego 1902.

L. cz. E. 61/2 (3) (1821)

Dnia 14. kwietnia 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya połowy realności lwb. 897 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 36 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 25. lutego 1902.

L. cz. E. 2350/1 (6) (1868)

Zobowiązani: Marya Dżaman i tow.

Na żądanie Antoniego Dżaman syna Pańka i małoł. Teresy Dżaman zastąpionej przez matkę i opiekunkę Karolinę 1o Dżaman 2o Kuleszko odbędzie się dnia 9. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwb. 60 i 237 ks. gr. gm. kat. Skowiatyn objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to I) realność lwb. 60 na kwotę 3024 kor. II) realność lwb. 237 na kwotę 460 kor.

Najniższa cena wynosi ad I) kwotę 3024 kor. ad II) kwotę 460 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 10. lutego 1902.

L. cz. E. 1274/1 (4) (1743)

Na żądanie Powiatowej kasy oszczędności w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 14. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Zaleszczykach, licytacya realności objętej wyk. hip. 1 164 ks. gr. gm. Dzwiniacz wraz z przynależnościami, składającemi się z 220 sztuk wierzb.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 12. lutego 1902.

L. cz. E. 17/2 (4) (1844)

Dnia 10. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie biuro 10, licytacya realności lwb. 876 ks. gr. gm. Turka.

Wartość szacunkowa 280 kor.

Najniższa oferta 186 kor 66 hal.

Wadyum 28 kor.

Warunki i inne dokumenta do przejrzenia w sądzie biuro 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 28. lutego 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 10/1 (57) (1878)

Komisarz konkursowy sądu krajowego cywilnego we Lwowie zaprasza wierzycieli masy rozbiorowej Stefana Sudzińskiego na 21. marca 1902 o godz. 10 przed południem do sali Nr. 13 (ul. Teatralna l. 13) celem wyboru zastępcy członka wydziału oraz celem powzięcia uchwały z powodu roszczeń zawiadowcy i innych wierzycieli masalnych.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25. lutego 1902.

L. cz. S. 1/2 (9) (1885)

W konkursie Barucha Löwa i Rafała Isslera został Noe Grün z Narożnik ad Radgoszcz zastępcą zawiadowcy masy ustanowiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 20. lutego 1902.

Konkursa.

L. 751 (1829 2—3)

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 24 lutego 1902 rozpisuje niniejszem Magistrat miasta Buczacza konkurs na następujące posady:

1. Sekretarza Magistratu z płacą roczną 2400 koron i trzema pięcioleciami po 400 koron. Kompetenci mają się wykazać kwalifikacyą przepisaną po myśli rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 Dz. u. kr. Nr. 67.

2. Budowniczego miejskiego z płacą roczną 2400 koron i trzema pięcioleciami po 400 koron. Kompetenci mają się wykazać odpowiedniem uzdolnieniem.

3. Inspektora policyi z płacą 1200 koron i trzema pięcioleciami po 200 koron. Kompetenci mają się również przepisaną wykazać kwalifikacyą po myśli rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 Dz u. kr. Nr. 67.

Termin do wniesienia podań o każdą z powyższych posad wyznacza się do 25. marca b. r.

Magistrat miasta

Buczacz, dnia 28. lutego 1902.

Burmistrz: Bernard Stein.

L. 354/902 (1574 2—3)

KONKURS.

Przy Wydziale Rady powiatowej w Bohorodczanach jest do obsadzenia posada sekretarza z roczną płacą 2400 kor. dodatkiem aktywalnym 400 kor. prawem pobierania dyet za czynności komisyjne i trzema pięcioleciami po 400 kor.

O posadę sekretarza ubiegać się mogą tylko ukończeni prawnicy z egzaminem praktycznym z administracyi, sądownictwa, adwokatury, notaryatu lub przynajmniej z 3 egzam. państwowymi, którzy wykażą się dokładną znajomością języka polskiego, ruskiego i niemieckiego tak w mowie jak i piśmie. Oprócz tego winni kandydaci wykazać nieprzekroczony 40 rok życia, dokładny przebieg życia gotowość złożenia kaucyi najmniej 1200 kor. mieć nabytą biegłość w załatwieniu spraw, w rachunkowości i być charakteru nieposzlakowanego.

Podania własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane, tak co do wieku, stanu, ukończonych studyów złożonych egzaminów i dotychczasowego zatrudnienia, należy wnosić do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do dnia 20. marca 1902.

Bohorodczany, 22. lutego 1902.

Prezes: Szeliński.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 33/2 (5) (1881)

OBWIESZCZENIE.

C. k Sąd krajowy wyższy w Krakowie na wniosek c. k. Nadprokuratora Państwa po myśli §. 493 p. k orzekł, że zamieszczony na dziele Andrzeja Niemojewskiego wydanem nakładem księgarni H Altenberga we Lwowie, a drukowanem w drukarni W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie, na okładce i na kartach tytułowych tego dzieło napis „Legendy" dalej cały rozdział pierwszy tegoż dzieła pod napisem „Wysłaniec" rozpoczynający się na str. 3, a kończący się na stronie 14, wreszcie cały rozdział czwarty tegoż dzieła pod napisam „Gamaljel" rozpoczynający się na str. 73, a kończący się na str. 98 zawierają znamiona występku z §. 303 u. k., oraz że rozszerzanie powyższych dwóch rozdziałów tudzież łączenie napisu „Legendy" z całą pozostałą resztą tegoż dzieła zostaje zakazanem (Orzeczenie c. k. sądu kraj. wyż. z 1. marca 1902 D. 34 2 1).

C. k Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 5. marca 1902.

Kuratele.

L. cz. P. 133/1 (1) (1768)

Pawła Ćwieka z Kłokowic uznano marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Cabaky z Kłokowic.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, 30. września 1901.

L. cz. L. 17/1 (4) (1812)

Paraszka Mazuryk z Czahrowa uznana obłąkaną.

Kuratorem jej Iwan Mazuryk z Czahrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 14. grudnia 1901.

L. cz. L. 24/1 (4) (1813)

Jewdocha Gulin z Sarnek średnich uznana marnotrawną.

Kuratorem jej Ołeksa Gulin z Sarnek średnich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 31. grudnia 1801.

L. cz. L. 23/1 (7) (1866 1—3)

Onufrego Medwida vel Niedźwiedzia z Proniatyna uznaje się marnotrawcą i ustanawia się dla niego kuratorem Ołeksę Wawrów z Proniatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 12. lutego 1902.

L. cz. L. 1/0 (6) (1870 1—3)

Jana Pilcha z Huciska nienadowskiego uznano umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Jana Sowę z Huciska nienadowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dubiecko, dnia 7. lutego 1902.

L. cz. L. 5/1 (12) (1874 1—3)

Michał Garbarz, syn Fedorego z Siennowa uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono Fedorego Garbarza z Siennowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przeworsk, 9. lutego 1902.

L. cz. P. 362/1 (1) (1661 1—3)

Antoni Ostrowski z Doliny został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Michała Tomasiewicza z Doliny.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Dolina, dnia 18. grudnia 1901.

L. cz. P. 267/1 (6) (1703 1—3)

Chaim Izaak Stark z Halicza został uznany umysłowo chorym, a kuratorem ustanowiono Chaskla Starka z Halicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, 29. stycznia 1902.

L. cz. P. 488/1 (9) (1737 1—3)

Magdę Matwijków z Wołkowa uznano marnotrawczynią, a kuratorem ustanowiono Iwana Pyłypow z Wołkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 30. grudnia 1901.

L. cz. P. 2/2 (5) (1845 1—3)

Agnieszka Szczurek z Biertowic uznana za obłąkaną, kuratorem Antoni Szczurek z Biertowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Myślenice, dnia 18. stycznia 1902.

L. cz. P. 28/2 (3) (1670 1—3)

Sarę Leę dw. im. Fuchs zam. Türkel z Tyśmienicy jako umysłowo chorą postawiono pod kuratelę, jej kuratorem Sacher Türkel z Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, 3. lutego 1902.

L. cz L. 1/2 (6) (1714 1—3)

Głuchoniemą Julianna Puzio z Wilczej woli została uznaną za umysłowo niedołężną. Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Puzio z Wilczej woli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 8. lutego 1902.

L. cz. P. 28/2 (6) (1734 1—3)

Wawrzyniec Czubin z Malejowy uznany został marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiono Wawrzyńca Grzybacza z Malejowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, 6. lutego 1902.

L. cz. P. 43/2 (4) (1794 1—3)

Obwieszczenie.

Józef Wakun z Koliniec uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem ustanowiono Mykietę Wakuna z Koliniec.

C k Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 3. lutego 1902.

L. cz. L. 2/2 (10) (1786 1—3)

Jędrzej Pęksa z Zakopanego oddany został pod kuratelę z powodu marnotrawstwa. Kuratorem jego ustanowiony został Wojciech Krzeptowski z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 23. lutego 1902.

L. cz. L. 5/1 (5) (1779 1—3)

Teodozyę Bilską z Iwaczowa dolnego uznano za umysłowo chorą i ustanowiono dla niej kuratorem Jana Bilskiego w Iwaczowie dolnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 17. stycznia 1902.

L. cz. P. 42/2 (2) (1765 1—3)

OGŁOSZENIE.

Zawiadamia się, że Anna Chuda, córka Wojciecha z Radgoszczy została uznaną za marnotrawną, a kuratorem jej jest Jan Szelowski z Radgoszczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 19. lutego 1902.

L. cz. P. IV. 34/2 (5) (1811 1—3)

Katarzyna z Matlaków Cymbalak ze Spryni została uznaną za marnotrawną, a kuratorem ustanowiono Andrzeja Cymbalaka ze Spryni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 29. stycznia 1902.

L. cz. P. 377/1 (6) (1766 1—3)

Józef Lechowicz z Rodatycz z powodu marnotrawstwa uznany niewłasnowolnym.

Kuratorem jego Jan Zdobylak z Rodatycz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, dnia 29. grudnia 1901.

L. cz. L 18/1 (4) (1760 1—3)

Annę Jura z Tarnopola uznaje się umysłowo chorą i ustanawia się dla niej kuratorem Jana Skrzyszowskiego z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 11. lutego 1902.

L. cz. A. 45/00 (14) (1836 1—3)

Łukasz Bidyk vel Szpakowski z Tarnopola został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Bazylego Krzywego z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 13. lutego 1902.

L. cz. P. 52/2 (9) (1613 1—3)

Ełkę Sacher z Przemyśla uznano głupkowatą i kuratorem ustanowiono Jakóba Hirschfelda, kupca w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 13. lutego 1902.

L. cz. A 178/1 (6) (1625 1—3)

Wojciech Tentnowski z Niwy oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony został Jakób Tentnowski z Niwy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, d. 20. października 1901.

L. cz. P. 10/2 (1) (1618 1—3)

Tekla Klimczyńska z Hałcnowa uznana za umysłowo chorą.

Kurator Jan Kuder z Hałcnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biała, dnia 7. lutego 1902.

L. cz. A. 122/1 (5) (1626 1—3)

Jędrzej Klocek z Nowego Targu został oddany pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony został Wawrzyniec Klocek z Nowego Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 8. stycznia 1902.

L. cz. L. 15/1 (4) (1665 1—3)

Antoni Zawadzki w Jelnej uznany za marnotrawcę a kuratorem jego jest Jan Smycz z Jelnej.

Leżajsk, dnia 1. lutego 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C I. 40/2 (1) (1820 3—3)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Arona Mordka Diamanta z Rożniatowa wniesionym został do sądu tutejszego przez Simsona Gelobtera z Rożniatowa pozew o własność 2/3 niewydzielonych części realności lwh. 96 gminy Rożniatów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13. marca 1902 godzina 9 rano biuro 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono Pana Andrzeja Pawlisza kuratorem.

Kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rożniatów, 20. lutego 1902,

L. 94. (1801 2—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa po myśli §. 29 ust. notaryalnej osoby interesowane roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej b. c. k. notaryusza Kazimierza Wilusza w Jaworznie z czasu jego urzędowania tamże począwszy od dnia 26. marca 1895 do dnia 13. września 1899 włącznie, oraz do jego sądownie ustanowionych zastępców, aby te pretensye w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia niniejszego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" licząc, do Izby notaryalnej zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu oznaczonego, bez względu na ich pretensye, kaucya służbowa w kwocie 1050 zł. złożona, od węzła kaucyjnego uwolnioną i prawnemu właścicielowi wydaną zostanie.

Kraków, dnia 19. lutego 1902.

L. cz A. 535/00 (26) (1785 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu podoje do wiadomości, że Karolina Tolandowa zmarła dnia 5. października 1900 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Nowy Targ 1 marca 1896.

Ponieważ podpisany sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku tego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swemi do tegoż sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adw. dr. Marcin Kozłecki ustanowiony został kuratorem spuścizny, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem cały spadek zostałby przez państwo jako bezdziedziczny zabrany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 23. stycznia 1902.

L. cz. Cg. I. 15/2 (2) (1863 2—3)

Przeciw Dawidowi Marmorosz (Seide) synowi Pinkasa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Nuty Welzera pozew o 2046 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 17. marca 1902 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Melitona Buczyńskiego w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 3. marca 1902.

L. cz. T. IV. 2/2 (2) (1773 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do zagubionej kartki wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Dębicy Nr. 913 na 400 kor. opiewającej na imię Mosesa Schneiera wystawionej, wzywa jej posiadacza, aby ją w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc w sądzie zgłosił, gdyż inaczej rzeczona kartka wkładkowa za umorzoną będzie uznaną.

Tarnów, dnia 15. lutego 1902.

L. cz. T. 6/2 (2) (1751 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie wdrażając postępowanie celem umorzenia karty zastawniczej Filii c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipot. w Krakowie z r. 1901 Nr. 10.237 poświadczającej, że w tejże Filii zastawiono:

a) los węgierski czerw. krzyża Serya 4297, Nr. 31,

b) los austryacki czerw. krzyża Serya 9349, Nr. 50,

c) los włoski czerw. krzyża Serya 8760, Nr. 28, oraz

d) los Basilica Serya 990, Nr. 10, wzywa każdego, ktoby się w posiadaniu tej karty znajdował, aby w przeciągu 6 miesięcy, od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, takową tut sądowi przedłożył a to tem pewniej, że w razie bezskutecznego upływu tego terminu powyższa karta zastawnicza na ponowne żądanie strony interesowanej, za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków dnia 17. lutego 1902.

L. cz. T. II. 1/2 (1) (1809 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle na prośbę Leiby Emmera wzywa obecnego posiadacza zagubionego weksla z daty Jasło, 10. kwietnia 1899 na 550 kor opiewającego, za 6 miesięcy od daty płatnego, przez Jakóba Süssmanna, Blimę Süssmann i Dawida Süssmanna z Krakowa i Schamę Schüssla z Tarnobrzega akceptowanego, przez Leibę Emmera na jego zlecenie wystawionego w Jaśle płatnego, aby w przeciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek Leiba Emmera weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 26. lutego 1902.

L. cz. Nc. II. 292/1 (1) (1816 1—3)

Posiadacza książeczki oszczędności Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach Nr. 218 na 31 zł. opiewającej wzywa się by takową w terminie 6 miesięcznym sądowi przedłożył i prawa swe zgłosił, gdyż po upływie czasokresu tego książeczka ta jako pozbawiona mocy prawnej wobec posiadacza uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Komarno, dnia 31. grudnia 1901.

L. cz. Nc. X. 442/00 (5) (1777 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział X. w Krakowie na zasadzie ustawy z dnia 3. maja 1868 Nr. 36 dz. p. p. uznaje zagubiony dowód (Depotschein) na dwa 4% listy zastawne galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Ser. V. Nr. 5 i Ser. V. Nr. 12 nominalnej wartości po 100 zł. t. j. po 200 kor. z kuponami płatnymi dnia 31. grudnia 1897, które firma J. F. Fischer w Krakowie złożyła w c. k Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie tytułem kaucyi na zabezpieczenie obowiązków względem dotrzymania umowy o dostawę materyałów kancelaryjnych, za nie istniejący, a wystawca tego dowodu nie jest obowiązany w przedmiocie tegoż dawać komukolwiek wyjaśnienia lub odpowiedzi.

Kraków, dnia 19. lutego 1902.

L. cz. A. 5/00 (13) (1572)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, iż dnia 14. października 1898 zmarł w Śniatynie Mendel Süsie Birman bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a według ustawniczego porządku dziedziczenia powołani są do dziedziczenia między innymi także synowie Leiba Birman, Aba Birman i Eisig Birmzu.

Sąd nie znając pobytu Aby, Leiby i Eisika Birmanów wzywa ich, ażeby w przeciągu roku i jednego dnia od dnia poniżej wyrażonego, zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicami w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Józefem Schlomą Birmanem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Śniatyn, dnia 15. grudnia 1901.

L. cz. T. 2/2 (2) (1804 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie podaje do wiadomości, że na żądanie Franciszka Stolarczyka, urzędnika prywatnego w Głogowie zezwolono na wdrożenie postępowania celem umorzenia rzekomo zaginionych losów miasta Krakowa Nr. 14.004 i Nr. 65.424 oraz że na ponowne żądanie proszącego, losy te za umorzone uznane zostaną jeśli w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności tychże licząc nikt praw swych do tych losów ani w tut. sądzie ani w kasie król. stoł. miasta Krakowa nie zgłosi lub wygranej nie podniesie

Kraków, dnia 10. lutego 1902.

L. cz. A. 379 1 (6) (1841 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, iż dnia 21. sierpnia 1901 zmarł w Rostokach Iwan Ułaszynec Fedora z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia uznanego za kodycyl.

Gdy miejsce pobytu z ustawy powołanego do spadku tego Gawryły Ułaszynca sądowi nie jest znane, wzywa się go, by w przeciągu roku licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzica, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Koźmą Gregoraszem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 15. lutego 1902.

L. cz. 107/02 (1758 1—3)

W skutek prośby polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Wadowicach zezwolił c. k Sąd obwodowy w Wadowicach uchwałą z dnia 20. lutego 1902 l. tab. 107 na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego w myśl §. 118 ust. hip. co do wierzytelności w kwocie 300 zł. m. k w pozycyi 1 karty ciężarów wykazu hipotecznego l. 925 ks. gr. gm. Wadowice jako we wykazie ubocznym na podstawie skryptu z dnia 2. grudnia 1847 na rzecz Kazimierza i Klary Stankiewiczów wpisanej.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby do tej wierzytelności jakie prawa sobie rościli, aby najpóźniej do dnia 10. marca 1903 w tutejszym sądzie prawa te zgłosili w przeciwnym razie po upływie rzeczonego terminu odnośny wpis tej wierzytelności na ponowne żądanie proszącego Towarzystwa jako umorzony uznany i z wykazu hipotecznego l. 925 ks. gr. gm. Wadowice wykreślony zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 20. lutego 1902.

L. cz. A. 371/1 (2) (1762 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do wiadomości, iż dnia 11. grudnia 1876 w Gorajcu zeszła ze świata Katarzyna z Petryków Rebizant nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jej przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Andruch Kłosowski, naczelnik gminy z Gorajca ustanowionym został za kuratora spuścizny, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany którzy oświadczą się do spadku i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do spadku, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Cieszanów, dnia 21. września 1901.

L. cz. hip. 505/00, 1106/00, 2583/1, 3539/1 (1780)

Nieobecnym 1) Maryannie zam. Stadnyk w Łosiaczu, 2) Fedorowi Szuszkiewiczowi w Kapuścińcach, 3) Ołeśce Rollak w Oleksińcach i 4) Annie Podskalnej w Turylczu mają być doręczone uchwały tabularne ad 1) z 3. marca 1900 l. hip. 505/00 dozwalająca wpisu w w. h. l. 498 gminy Łosiacz, ad 2) z dnia 10. maja 1900 l. hip. 1106/00 dozwalającą wpisu w whl. 267 gm. Kapuścińce, ad 3) z 21. maja 1900 l. hip. 1290/00 dozwalająca w whl. 583 gm. Oleksińce, ad 4) z 30. lipca 1900 l. hip. 2192/00 dozwalająca wpisu w whl. 205 gm. Turylcze.

Kuratorami dla strzeżenia praw ustanowiono:

ad 1) Wojciecha Walidudę z Łosiacza,
ad 2) Jakima Szewczuka z Kapuściniec,
ad 3) Jana Nawrockiego z Oleksiniec,
ad 4) Kasyana Stadnyka z Turylcza.

Kuratorowie zastępować mają nieobecnych, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 24. lutego 1902.

L. cz C. I. 67/2 (1) (1865)

Przeciw Maryi hr. Borkowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Eiziga Laufera kupca w Samborze pozew o 950 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencyę na dzień 8. kwietnia 1902 o godz. 9 rano w tymże sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Maryi Borkowskiej, ustanawia się p. dr. Potockiego, adw. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sambor, dnia 4. marca 1902.

L. cz. E 2122/1 (1) (1770)

Niewiadomym z miejsca pobytu Jakóbowi, Józefowi i Aleksandrowi Ferberom z Podgórza w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Podgórzu przeciw nim i spól. o 1635 kor. 92 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 18. listopada 1901 l. cz. E. 2122/1 (1), którą przymusowego zarządu realności lwh. 23 i 799 ks. gr. gm. kat. Podgórze na rzecz skarbu Państwa dozwolono.

Ponieważ niewadomo, gdzie wyż wymienieni dłużnikcy przebywają ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dr. Edwarda Ferbera w Podgórzu

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych dłużników w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 18. listopada 1901.

L. 67. (1802)

Dr. Marek Gottlieb, adwokat w Żurawnie zmarł dnia 26. lutego 1902, a jego substytutem zamianowany został dr. Emil Polturak, adw. w Stryju.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 1. marca 1902.

L. cz. tab. 355/00, 2206/01, 2295/01, 2545/01 (1810)

Dla niewiadomych 1) Seńka Kormyły, 2) Samuela i Bronisławy Ascherów, 3) Maryi Hammer zam. Kwatyra, 4) Józefa Urbana po Kazimierzu celem doręczenia uchwał tabularnych. ustanawia się kuratorem a to: ad 1) Mikołaja Pokładek w Popowcach, ad 2) Wasyla Chrobaka w Nehrybce, ad 3) Ilka Calika w Batyczach, ad 4) Jana Kiełtykę w Wyszatycach, którym kuratorom odnośne uchwały przeznaczone dla ich kurandów się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Przemyśl, dnia 12 lutego 1902.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 22. marca 1902 o godzinie 5-tej po południu odbędzie się w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie

Trzecie Zwyczajne Walne Zgromadzenie

„Fabryki kamienia sztucznego i dachuwek“ Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1901.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Uchwała dotycząca użycia czystego zysku.
4. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1902

Dr. Alojzy Rybicki. **Karol Kewicki.**

(Przedruk nie będzie płacony).

Obwieszczenie.

Dnia 24. marca 1902 odbędzie się w lokalu Towarzystwa kredyt. w Złoczowie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków tegoż Stowarzyszenia na które wszystkich P. T. Członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1901 i wniosek na udzielenie tejże absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1901.
2. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę nadzorczą rozdziału czystego zysku za rok 1901.
3. Wybór jednej trzeciej części członków Rady nadzorczej (§. 65. i 67. statutu) tudzież 2 rewidentów na rok 1902 (§. 113. statutu).
4. Zmiana §. 10., 13., 56., 45. statutu.
5. Wnioski członków.

W razie braku odpowiedniego kompletu wymaganego (§. 103. statutu) odbędzie się powtórne Walne Zgromadzenie dnia 8. kwietnia 1902 z tym samym porządkiem dziennym.

Złoczów, dnia 6. marca 1902

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego w Złoczowie
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Abraham Schwadron prezes. **Dawid Friedman** sekretarz.

Ogłoszenie.

We środę dnia 26 marca 1902 o godz. 11-tej przed południem odbędzie się w biurze Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Dębicy

Dwunaste Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków tegoż Towarzystwa, na które zaprasza się wszystkich mających wedle paragrafu 37 statutu prawo głosowania.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1901.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej co do udzielenia absolutoryum Dyrekcyi,
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór trzech członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Dowolne wnioski członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Dębicy
zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Saul J. Kerner prezes. **Saul Gewurz** sekretarz.

Bilans za rok 1901.

1. Z końcem roku 1900 liczyło nasze Towarzystwo	840 członków
W roku 1901 przybyło	94 członków
Razem	934 członków
Ubyło zaś w roku 1901	126 członków
Towarzystwo liczy zatem z końcem roku 1901	808 członków
2. Udziały członków wynosiły z końcem roku 1900	21304 kor. — hal.
W roku 1901 wpłacono na udziały	3776 kor. 50 hal.
Razem	25080 kor. 50 hal.
Zwrócono zaś udziałów w kwocie	3400 kor. — hal.
Stan zatem udziałów z końcem roku 1901 wynosi	21680 kor. 50 hal.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Dębicy
zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Ogłoszenie.

We środę dnia 12. marca b. r. o godzinie 3-ciej po południu odbędzie się w biurze Tow. dla wspólnego kredytu w Sędziszowie

I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków tegoż Towarzystwa na które zaprasza się wszystkich członków mających prawo głosowania.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1901.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej co do udzielenia absolutoryum Dyrekcyi.
3. Wnioski członków.

Dyrekcya Towarzystwa dla wspólnego kredytu w Sędziszowie

zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Bilans.

1. W listopadzie i grudniu 1901 w pisano członków 35
2. Udziały członków z końcem roku 1901 wynoszą . . . . 5008 koron.

Leib Haber dyrektor.

Ogłoszenie licytacyi.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim stycznia 1902 zastawy t. j. od Nr. 15.391 do 21.396 dnia 3. i 4. kwietnia 1902, w godz. od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19. i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 3. marca 1902. (Przedruku nie płacimy.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich